

27 I — 6 IV 1952

ogólnonarodowa
dyskusja
nad projektem
Konstytucji
Polskiej
Rzeczypospolitej
Ludowej

GWIAZDA WIELKOPOLSKA

Cena 15 gr

CZY
TEL
NIK

Rok VIII Wyd. A B

Poznań, sobota 22 marca 1952 r.

Nr 71 (2504)

Dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP i ku czci 1 Maja

Ponad 150 tysięcy włókniarzy realizuje czyn produkcyjny 1900 zobowiązań młodzieży na Śląsku

WARSZAWA (PAP)

Fala zobowiązań dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruty i dla uczczenia święta klasy robotniczej 1 Maja stale rośnie. Oto niektóre z ostatnich meldunków:

21—28 marca światowy Tydzień Młodzieży

WARSZAWA (PAP)

Młodzież całego kraju czyni przygotowania do obchodu Światowego Tygodnia Młodzieży, który w bież. roku w dniach 21—28 marca obchodzony będzie pod hasłem wzmocnienia walki o pokój i przygotowań do międzynarodowej konferencji w obronie praw młodzieży.

Czyn produkcyjny — jak wynika z niepełnych jeszcze obliczeń — podjęło już w przemyśle włókienniczym ponad 150 tys. robotników, majstrów, pracowników technicznych i administracyjnych.

Zrealizowanie ich zobowiązań przysporzy gospodarce narodowej ponadplanową produkcję i oszczędności łącznej wartości przeszło 43 milionów złotych.

W woj. kieleckim do współzawodnictwa o jak najbardziej godne uczczenie rocznicy urodzin Prezydenta stanęły już załogi przeszło 100

zakładów produkcyjnych. Wartość ich zobowiązań wynosi ponad 11 milionów złotych.

Z wielkim entuzjazmem przyjęły apel Pafawagu brygady młodzieżowe ze śląskich zakładów pracy. Jak wynika z napływających meldunków, dotychczas młodzieży robotniczej i robotnicze zakłady przemysłowych woj. katowickiego podjęli blisko 1900 zobowiązań zespołowych i indywidualnych.

Hutnicy śląscy podjęli już zobowiązania łącznej wartości ok. 32 mil. zł. Na sumę tę złożą się m. in. ponad 11 tys. ton stali, z górą 10 tys. ton wyrobów walcowanych, przeszło 2 tys. ton surówki, 1750 ton koks i ok. 1000 ton odlewów.

*

Do czynu produkcyjnego dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruty i święta 1 Maja włączyli się masowo robotnicy rolni Państwowych Gospodarstw Rolnych Opolszczyzny. Na uroczystych zebraniach, załogi ponad 200 gospodarstw PGR podjęły 218 zobowiązań zespołowych i 189 indywidualnych, przewidujących terminowe i sprawne przeprowadzenie siewów wiosennych, podniesienie wydajności z ha, zwiększenie hodowli oraz wygospodarowanie znacznych oszczędności.

Cenne zobowiązania podjęli m. in. robotnicy rolni zespołu PGR Kujawy w powiecie prudnickim. Członkowie brygad polowych postanowili

przeprowadzić siewy wiosenne w ciągu 8 dni od chwili ich rozpoczęcia oraz podnieść przeciętną wydajność pól z ha o 10 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym. Pracownicy chlewni wyhodują 400 sztuk prosiąt ponad plan i odstawią dodatkowo 180 tuczników, oborowi zaś zobowiązali się zwiększyć roczny udój mleka o ponad 44 400 litrów.

Jak wynika z dotychczasowych meldunków, robotnicy rolni na Wybrzeżu, realizując swe zobowiązania, zaoferują ponad 1 200 tysięcy złotych.

525 q buraków z hektara osiągnął Kazimierz Durski z Żegocina

Podczas zjazdu producentów chłopów w Jarocinie średniorolny chłop Kazimierz Durski z Żegocina mówił w dyskusji o tym jakie metody uprawy roli i nawożenia stosować, by osiągnąć wyższe zbiory buraków cukrowych. Dzięki nowoczesnym sposobom hodowli Durski uzyskał w 1951 roku z hektara 525 q buraków — co należy zaliczyć do rekordowych zbiorów, zwłaszcza w niekorzystnym dla rolnictwa wielkopolskiego roku ubiegłym.

Pragnąc uczcić 60 rocznicę urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruty i na cześć święta 1 Maja ob. Durski podjął zobowiązanie podwyższenia w roku bieżącym zbiorów z hektara o 10 kwintali, czyli osiągnąć 535 kwintali.

Podjmując to zobowiązanie Kazimierz Durski wezwał wszystkich chłopów w Polsce do współzawodnictwa. (bin)

Potężna fala protestów przeciwko zbrodniczej wojnie bakteriologicznej

PEKIN (PAP)

W Chinach wzmaga się fala protestów przeciwko stosowaniu broni bakteriologicznej przez agresorów, amerykańskich. Z Szanghaju donoszą, że do redakcji tamtejszych dzienników napływają nieustannie tysiące listów, w których robotnicy, chłopci, przedstawiciele inteligencji i innych warstw ludności Szanghaju i wschodnich Chin wyrażają głębokie oburzenie z powodu barbarzyńskich poczynąń agresorów amerykańskich.

W Szanghaju odbył się potężny wiec protestacyjny przeciwko stosowaniu przez imperialistów amerykańskich broni bakteriologicznej.

Uczestnicy wiecu zażądali surowej kary dla zbrodniarzy amerykańskich.

Praca, zarobek i korzystne warunki

zagospodarowania się

Apel Ministerstwa

Państwowych Gospodarstw Rolnych w sprawie osiedlania się i pracy w PGR-ach na Ziemiach Zachodnich i części woj. białostockiego

WARSZAWA (PAP)

Ministerstwo PGR zwróciło się do robotników sezonowych, robotników zatrudnionych w gospodarstwach prywatnych, chłopów bezrolnych i małorolnych z gmin gęsto zaludnionych, które są z dala położone od ośrodków przemysłowych z apelem, aby osiedlali się oni w PGR-ach woj. szczecińskiego, koszalińskiego, olsztyńskiego, zielonogórskiego, gdańskiego, wrocławskiego, opolskiego i części województwa białostockiego, gdzie czeka na nich praca, zarobek i korzystne warunki zagospodarowania się.

Wszystkim, którzy zgłoszą się do pracy w PGR, zapewnione zostaną wygodne mieszkania, a dla ich inwentarza żywego odpowiednio pomieszczenia gospodarskie. Państwo zaś zapewni im bezpłatny przewóz posiadanej mienia ruchomego i pomoc pieniężną w zagospodarowaniu się.

Warunki osiedlenia się w PGR-ach są bardzo dogodne. Każdy osiedlający się może otrzymać pożyczkę na kupno krowy, dwóch prosiąt i tzw. ryczałt przeniesieniowy, wynoszący 400 zł na głowę rodziny, a po 200 zł na każdego członka rodziny, który przystąpi do pracy w gospodarstwie. Pożyczki te mogą być całkowicie umorzone po kilku latach pracy. Pożyczka na zakup prosiąt będzie umorzona już po pierwszym roku pracy, ryczałt przeniesieniowy po drugim roku, a pożyczka na zakup krowy po trzecim roku pracy. Do czasu uzyskania własnych zbiorów PGR wypoczywa nowoosiedlonym po 200 kg ziemniaków miesięcznie na rodzinę oraz odpowiednią ilość sadzenia-ków.

Żołnierze, zwolnieni z czynnej służby wojskowej, którzy zechcą osiedlić się w PGR-ach na Ziemiach Zachodnich, a przed osiedleniem się zawarli, lub w ciągu roku od daty osiedlenia zawrą związki małżeńskie, mogą oprócz pożyczki na zakup krowy uzyskać specjalną pożyczkę na zakup niezbędnego sprzętu domowego w wys. 2 tys. zł. Pożyczka ta zostanie im po trzech latach pracy w PGR całkowicie umorzona.

Niezależnie od tego wszyscy chcący pracować i osiedlić się w PGR-ach, zgodnie z układem zbiorowym pracy otrzymają jako stali robotnicy PGR, 60 arów ziemi pod okopowe, ziemię pod ogródek przydomowy wielkości 15 arów, a ponadto każdemu z nich będzie przysługiwało co roku prawo kupna 300 kg żyta, 150 kg pszenicy, 25 kg grochu, 50 kg jęczmienia. Poza tym, na każde dziecko, na które pobierany jest zasiłek rodzinny i na żonę — niezdolną do pracy — będą mogli zakupić jeszcze po 100 kg żyta, 50 kg pszenicy, 10 kg grochu i 20 kg jęczmienia po cenach urzędowych.

Każdy robotnik rolny poza wymienionymi już uprawnieniami i takimi ułatwieniami jak np. utrzymywanie dwóch krow na paszy państwowej za niską opłatą, utrzymywanie

tuczników i drobiu uzyskuje normalne wynagrodzenie w gotówce. Przy zatrudnieniu w charakterze brygadzysty, rzemieślnika, robotnika wykwalifikowanego w warsztatach, czy spełniającemu inną funkcję wymagającą kwalifikacji zawodowych, zasadnicza pensja wyniesie do ok. 600 zł, przy czym do pensji tej dochodzą jeszcze premie.

Pace przy obsłudze inwentarza w oborach, tuczniach itp. według stosowanych tam norm pracy wyniosą od 450 do 1 tys. zł miesięcznie, w zależności od ilości i jakości wykonywanej tam pracy.

Przy pracach polowych nie-normowanych zarobek dzienny w zależności od rodzaju robót wyniesie do 16,50 zł, a przy pracach normowanych, gdzie zarobek wzrasta w zależności od wydajności pracy, dzienny zarobek może wynieść do 30 zł, a nawet więcej.

Możliwość podwyższania swoich zarobków gwarantują robotnikom PGR normy prac i szeroki system premiowania.

Wszystkich szczegółowych informacji w sprawie osiedlenia i pracy w PGR-ach udzielały rady narodowe i najbliższe PGR-y.

19 przodujących chłopów woj. zielonogórskiego odznaczono krzyżami zasługi

Podczas ostatniej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze przewodniczący Prezydium ob. Studnicki w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej udekorował srebrnymi i brązowymi krzyżami zasługi 19 najlepszych rolników i hodowców inwentarza na terenie Ziemi Lubuskiej. Udekorowani chłopci wyróżnili się osiągnięciami w produkcji roślinnej i zwierzęcej, oraz w wykonywaniu obowiązków wobec państwa.

Srebrne krzyże zasługi otrzymali: Władysław Witkowski z Grębocic, Wojciech Helowicz z Piomykowa, Józef Kluwak z Mirkowic, Władysław Janecz z Dąbrówki, Józef Jadach ze Straszowa, Stefan Białas z Lesniowa i Józef Poczta z Baczyny.

Brązowe krzyże zasługi: Wojciech Zagrodny z Piskorzyna, Ignacy Mikita z Zatonia, Józef Kasprzak z Radoszyna, Marceł Gołda z Dalkowa, Władysław Gil z Koszkowic, Piotr Bródka z Lasocina, Józef Walka z Korzuchowa, Piotr Bernatowicz z Cybinki, Michał Stępień z Krzesin, Mieczysław Plasecki z Zagorza, Andrzej Frackowiak z Osiecka i Andrzej Kania z Piłki. (ab)

Amerykanie użyli znowu pocisków z gazami trującymi

W nocy z 10 na 11 marca artyleria amerykańska ostrzeliwała pociskami z gazami trującymi pozycje koreańskich wojsk ludowych i ochotników chińskich, znajdujące się o 9 kilometrów na południowy wschód od Pionganu. 12 marca po południu cztery samoloty amerykańskie obrzuciły bombami z gazami trującymi pozycje wojsk ludowych położone na południe od Kosongu na froncie wschodnim.

Fala oburzenia w Grecji

Ateński Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok śmierci na Belojannisa i towarzyszy

PARYŻ (PAP)

Za pośrednictwem agencji amerykańskiej Associated Press nadeszła tu wiadomość, że Sąd Najwyższy w Atenach zatwierdził w środę wyrok śmierci na Belojannisa i innych patriotów greckich, skazanych ostatnio przez trybunał wojskowy. Wśród skazanych znajduje się Elli Joannidu, matka jednorocznego dziecka. Decyzja Sądu Najwyższego w Atenach zapadła na żądanie ambasady amerykańskiej, wkrótce po niedawnej wizycie w Grecji szefa armii atlantyckiej — Eisenhowera.

Wiadomość ta wywołała w Atenach i w całej Grecji wstrząsające wrażenie. Obawiając się wystąpienia oburzonej ludności, władze monarcho-faszystowskie zarządziły ostre pogotowie policji. Po ulicach Aten i innych miast krążyły liczne patrole policyjne i wojskowe.

Lud francuski walczy z polityką przygotowań wojennych

PARYŻ (PAP)

Stowarzyszenie byłych Wolnych Strzelców i Partyzantów ogłosiło apel do wszystkich byłych członków Ruchu Oporu, wzywając ich do akcji protestacyjnej przeciwko decyzjom konferencji „atlantyckiej” w Lizbonie oraz do akcji na rzecz rozwiązania problemu niemieckiego w oparciu o uchwały poczdamskie i inne umowy międzynarodowe.

Apel wzywa również do protestów przeciw projektowi amnestii dla kolaborantów. Stowarzyszenie podkreśla konieczność zjednoczenia się wszystkich członków Ruchu Oporu i tworzenia w całej Francji komitetów jednolitej akcji.

Postępowe społeczeństwo francuskie dowiedziało się o decyzji ateńskiego Sądu Najwyższego. Oczekuje ono nowej, energicznej interwencji światowej opinii publicznej na rzecz Belojannisa i jego towarzyszy.

Społeczeństwo polskie ostro protestuje przeciwko zatwierdzeniu zbrodniczego wyroku na Belojannisa i towarzyszy

WARSZAWA (PAP)

Wiadomość o zatwierdzeniu przez Sąd Najwyższy w Atenach wyroku śmierci na Belojannisa i innych patriotów greckich, skazanych ostatnio przez trybunał wojskowy — wywołała wśród społeczeństwa polskiego głębokie oburzenie. Szerokie rzesze jak najostre protestują przeciwko zbrodnicznemu wyrokowi i domagają się uwolnienia patriotów greckich.

Zebrani w dniu 20 bm. na sesji Stołecznej Rady Narodowej radni, aktywiści komisji Rady oraz przedstawiciele komitetów blokowych, w imieniu ludu pracującego Warszawy, ostro zaprottestowali przeciwko bestialstwu monarcho-faszystów greckich.

Prezydium Zarządu Głównego Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskiego, w imieniu 180 tys. pracowników nauki i oświaty, nauczycieli i wychowawców — zdecydowanie potępia wyrok monarcho-faszystowskiego sądu w Atenach, skazujący na śmierć grupę patriotów greckich z Belojannisem na czele i w uchwalonej rezolucji, żądając natychmiastowego zwolnienia skazanych, stwierdza m. in.:

„Ten haniebny i zbrodniczy wyrok jest jeszcze jed-

nym, spośród licznych, dowodem, że imperializm amerykański — polityczny rządca Grecji — stosuje najbardziej prowokacyjne i zbrodnicze środki w walce z siłami pokoju i postępu. Ten zbrodniczy wyrok jest jawnym pogwałceniem zasad demokratycznych praw obywatelskich, godzi w najszlachetniejsze uczucia całej miłującej wolność i pokój ludzkości”.

Prezydium Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Kolejowych w imieniu kilkuset tysięcy kolejarzy polskich wystosowało pismo protestacyjne do Sekretariatu Organizacji Narodów Zjednoczonych i premiera rządu greckiego.

W pismach tych czytamy m. in.: „Dołączając swój głos do protestów milionów wolnych ludzi całego świata, potępiamy barbarzyński wyrok, wydany przez Trybunał Wojskowy w Atenach na rozkaz amerykańskich imperialistów, żądamy jego uchylenia oraz niezwłocznego zwolnienia greckich bojowników o wolność i pokój”.

Podobny protest uchwalili w imieniu tysięcy robotników rolnych Zarząd Główny Zw. Zaw. Prac. Rolnictwa oraz w imieniu metalowców polskich Zarząd Główny Zw. Zaw. Metalowców w Polsce.

Oświadczenia członków komisji

Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawników-Demokratów o potwornych zbrodniach Amerykanów w Korei

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi z Pienianu, że komisja Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawników - Demokratów została przyjęta przez premiera rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kim Ir-sena.

Witając członków komisji premier Kim Ir-sen oświadczył m. in.:

Przeżyliście długą i uciążliwą drogę, ażeby zobaczyć na własne oczy Koreę, ogarniętą pożogą wojenną i żeby przekonać się oświadczyć o tym, co zrobili z naszym małym krajem cywilizowani barbarzyńcy z oceanu. Mimo krótkiego, kilkumiesięcznego pobytu w Korei, mieliście możliwość poznać prawdę o wydarzeniach w Korei i przekonać się o zbrodniach, dokonywanych przez interwentyzm, mieliście możliwość poznać te prawdy, które tak skrzętnie usiłują ukryć przed światem imperialiści amerykańscy i angielscy. Proszę członków komisji o podzielenie się z nami swymi spostrzeżeniami i wnioskami.

Pierwszy zabrał głos przewodniczący komisji, profesor Brandweiner, który podkreślił, że komisja zakończyła po myślnie swe prace.

— Zebrał się — oświadczył prof. Brandweiner — znaczna ilość materiałów potwierdzających zbrodnie dokonywane przez Amerykanów.

Przeróżne fakty

Następnie zabrał głos przedstawiciel Włoch — Cavaglieri.

— Gdy wyjeżdżałem z Włoch — powiedział Cavaglieri — to nie wyobrażałem sobie, że zbrodnie, dokonywane przez Amerykanów w Korei mogą być tak potworne. Jestem przerażony faktami ustalonymi przez komisję, faktem stosowania przez Amerykanów broni bakteriologicznej, jak również faktem, że zginęło tyle ludzi wskutek użycia przez Amerykanów bomb z gazami trującymi.

Przedstawicielka Polski Zofia Wasilkowska przytoczyła szereg faktów ustalonych przez komisję, świadczących o masowych mordach, dokonywanych przez Amerykanów na koreańskiej ludności cywilnej, o burzeniu przez lotnictwo amerykańskie miast i wsi oraz o stosowaniu broni bakteriologicznej przez amerykańskie siły zbrojne.

Fakty te świadcza o tym — stwierdziła Wasilkowska — że imperialiści amerykańscy chcą dokonać zagłady narodu koreańskiego i że łopusczała się on najpotworniejszym zbrodni — zbrodni ludobójstwa.

Zbrodnie

Ja ich nie zna historia

Przedstawicielka Belgii — Moerens stwierdziła, że podczas drugiej wojny światowej czytała książkę, z której wynikało, że Japończycy zamierzali zastosować broń bakteriologiczną w wojnie przeciwko Stanom Zjednoczonym. Byliśmy wówczas głęboko oburzeni zbrodniami zamierzanymi Japończyków — powiedziała Moerens. Dziś sami Amerykanie stosują w Korei broń bakteriologiczną i narody całego świata protestują z oburzeniem przeciwko tej zbrodni.

Historia nie zna takich bestialstw, jak te, których Amerykanie dokonują w Korei — oświadczył przedstawiciel Brazylii de Britto. W Wonsanie widziałem na własne oczy całe dzielnice zburzone przez lotnictwo amerykańskie oraz ślady masowych mordów dokonanych na ludności cywilnej.

Jestem oburzony do głębi barbarzyństwem Amerykanów w Korei — oświadczył przedstawiciel Francji Jaquier. Widziałem wiele miast i wsi doszczętnie zrównanych z ziemią. Naoczni świadkowie opowiadali mi o masowych mordach dokonanych na ludności cywilnej w Wonsanie, gdzie przenoszą się badania oraz przedstawiciel Brazylii, stwier-

dziłszy fakt używania przez Amerykanów bomb z gazami trującymi. Amerykanie usiłowali uderzyć naród koreański, lecz natrafili na stanowczy opór ze strony tego młodego wolnego narodu. Ich zabórce plany nie powiodły się i dlatego uciekali się oni do potwornych zbrodni.

Zebrałem wiele materiałów dotyczących zbrodni Amerykanów. Materiały te będą przedstawione Międzynarodowemu Stowarzyszeniu Prawników-Demokratów.

Następnie zabrał głos przedstawiciel Anglii Gaster. Przybyłem do Korei — powiedział Gaster — żeby zbierać dowody. Jestem głęboko wstrząśnięty zbrodniami dokonywanymi przez Amerykanów.

Oświadczenie

Kim Ir-sen

Następnie zabrał ponownie głos premier Kim Ir-sen, który oświadczył m. in.:

Dokonując w Korei krwawych zbrodni, imperialiści amerykańscy usiłują oszukać narody, ukryć przed nimi prawdę o wydarzeniach w Korei i usprawiedliwić swą zbrojną ingerencję w wewnętrzne sprawy naszej ojczyzny.

Zbrodnie interwentyzmu amerykańskiego w Korei są tak potworne, że wśród tych ludzi, którzy znajdują się pod wpływem propagandy amerykańsko-angielskiej, rodzą się wątpliwości czy cywilizowani Amerykanie są zdolni do popełniania takich bestialstw.

Nie wszyscy jeszcze uczciwi ludzie zdają sobie sprawę ze zbrodniozłego charakteru imperializmu amerykańskiego. Żeby powstrzymać agresję, trzeba przekonać narody o

tym, jakie niebezpieczeństwo dla pokoju i ludzkości stanowi agresorzy amerykańscy.

Opierając się na potwornym przykładzie Korei, trzeba zapoznać światową opinię publiczną z rzeczywistym obliczem imperializmu amerykańskiego. Pod tym względem bezstronni przedstawiciele międzynarodowych demokratycznych organizacji, którzy przybyli oświadczyć do Korei i zaznajomili się na miejscu ze zbrodniami dokonanymi przez imperialistów amerykańskich, mogą uczynić wiele dla pokoju i sprawiedliwości.

Na podstawie dokumentów zdobytych na nieprzyjaciela przez Armię Ludową członkowie komisji mogli się przekonać jak i dlaczego Amerykanie dokonali agresji. Autentyczności tych dokumentów nie usiłują zaprzeczyć nawet sami Amerykanie. Interwenci zostali złapani na gorącym uczynku. Awanturę wojenną w Korei Amerykanie przygotowywali długo i dokładnie.

Napotykać na niezłomny opór naszej armii i całego naszego narodu interwenci amerykańscy uciekli się do potwornych metod i środków prowadzenia wojny, potępionych przez ludzkość i zabronionych przez prawo międzynarodowe.

Cały świat jest wstrząśnięty zbrodniami Amerykanów

Opowiadano mi — stwierdził dalej Kim Ir-sen, — że przewodniczący waszej komisji, prof. Brandweiner, przemawiając w prowincji Hwan-

he, oświadczył, że interwenci amerykańscy, jeśli chodzi o zbrodnie wojenne i bestialstwo, prześcignęli hitlerowców. Sądzę, że każdy obiektywny obserwator może taki tylko wyciągnąć wniosek. Cały świat wstrząśnięty jest potwornymi zbrodniami Amerykanów. Sumienie narodów musi się burzyć przeciwko takiej niesłychanej zbrodni, jak np. stosowanie przez Amerykanów broni bakteriologicznej przeciwko narodowi koreańskiemu.

Pragnę dać wyraz przekonaniu — oświadczył w zakończeniu premier Kim Ir-sen — że jako bezstronni sędziowie wydacie swój wyrok — wyrok opinii publicznej — na obcych interwentyzm, który depczą prawo międzynarodowe i zasady moralności, że opowiecie światu straszną prawdę o ich zbrodniach w Korei.

Co przeczytamy jutro? w NOWYM ŚWIECIE?

W dniu 22 marca br. przypada 120 rocznica zgonu J. W. Goethego. Największymu poecie niemieckiemu poświęcony jest artykuł Mariana Jurkowskiego pt. „WEIMAR LEŻY W WOLNYCH NIEMCZACH”.

O życiu i twórczości wielkiego kompozytora Ludwika van Beethovena pisze dr T. Nożyński w artykule pt. „TRAGIZM LUDWIKA VAN BEETHOVENA”.

Hodowców drzew owocowych zainteresuje ciekawy artykuł dr J. Wierszyńskiego pt. „CHIRURGIA DRZEW OWOCOWYCH”, omawiający w popularnym ujęciu różne sposoby szczepienia drzew.

Na temat narządów zmysłowych owadów pisze mgr inż. Alfred Schmidt w niezwykle interesującym artykule „CO WIEMY O ZMYŚŁACH OWADÓW”.

Oprócz tych pozycji ukazały się w „Nowym Świecie” inne, niemniej interesujące artykuły, reportaże i recenzje oraz kolumna satyry i humoru.

Wywiad z lekarzem polskim członkiem tzw. „Komisji Polskiej” zmontowanej przez hitlerowców dla zamaskowania zbrodni katyńskiej

„Dziennik Zachodni” zamieścił wywiad swojego przedstawiciela z dr. Adamem Szebestą, jednym z naczynych świadków prowokacji hitlerowskiej w Katyniu.

Dr Szebesta, emeryt podpułkownik W. P., jest znanym na Śląsku lekarzem neurologiem.

A oto treść rozmowy:

— Jak się to stało, że Pan Doktor brał udział w owej Komisji?

— W czasie okupacji pracowałem w krakowskim okręgu PCK jako szef sanitarny. W kwietniu 1943 r. wezwano mnie do tzw. „Regierung” i zakomunikowano, że mam wziąć udział w Komisji, która wyjeżdża za dwie godziny do Smoleńska. Poinformowano mnie przy tym, że wojska niemieckie odkryły pod Smoleńskiem masowe groby. Ponieważ, jak oświadczone, chodzi o żołnierzy polskich, władze niemieckie ograniczały się tylko do stwierdzenia tego faktu i nie chcą się więcej zająć sprawą zajmować. Dalej prace ekshumacyjne winien zatem prowadzić Czerwony Krzyż, gdyż to należy do jego zadań wpływających z umów międzynarodowych.

Przewieziono mnie z biura wprost na lotnisko. Trasa lotu prowadziła przez Warszawę, gdzie dołączono do nas nową grupę osób, m. in. z Zarządu Głównego PCK.

— W jakich warunkach owa komisja przystąpiła do wykonywania zleconych jej czynności?

— Po przybyciu do Smoleńska zebrano nas w sali, gdzie jakiś porucznik niemiecki wygłosił dłuższy referat, podając na wstępie genozę i historię, jakoby przypadkowo odkrytych grobów. Dalszą część referatu zawierała zeznania kilku osób mieszkających w okolicy oraz wyniki badań terenu, grobów, zwłok, dokumentów itd. Referat był

tak skonstruowany, że stawał gotową tezę co do czasu popełnienia zbrodni i jej sprawców.

Następnie przywieziono nas samochodami do Katynia. Cały teren był silnie strzeżony przez gestu ustawione posterunki żandarmerii. Na wysokich masztach powiewały duże chorągwie Czerwonego Krzyża. Przy wejściu do lasu oczekiwała nas chmara fotoreporterów i kinooperatorów, którzy bez przerwy fotografowali każdy nasz krok, każde nasze poruszenie.

Skierowano nas potem ułaskawioną trasą pokazującą kolejno szereg częściowo lub całkowicie odkopanych mogił, aż do pobliskiej łąki, na której w rzędach ułożone były zwłoki ubrane w mundury polskie. Uderzyło mnie wówczas, że zwłoki te leżały jak gdyby w hierarchicznej zależności od siebie. I tak np. na pierwszym planie znajdowały się zwłoki dwóch generałów, następnie pułkowników itd.

Oprowadzający nas lekarz niemiecki pokazywał różne przetrzone czaszki tłumacząc, że kaliber broni odpowiada tej, jaka jest używana w ZSRR.

W przygotowanych pod szkieł gablotkach, ustawionych rzędem w pobliskim domu, ułożono znalezione podobno przy zwłokach papierosy, obrączki, dokumenty osobiste, listy, gazety — podkreślając daty ich wysyłki lub otrzymania i narzucając w ten sposób wniosek co do czasu dokonania egzekucji.

— W komunikacji Komisji Specjalnej zamieszczone jest zeznanie chłopca Kisielowa, mieszkającego w pobliżu lasu katyńskiego, który stwier-

dził, że gestapo zmusiło go do składania oświadczeń wobec różnych komisji, m. in. wobec „Komisji Polskiej”. Czy przypomina sobie Pan Doktor tego człowieka?

— Rzeczywiście przyprowadzono do nas starego, brodatego chłopca, którego nazwiska oczywiście nie mogę pamiętać, ale który w zupełności odpowiadał opisowi, podanemu w komunikacie Komisji Specjalnej. Chłop ten, rzekomo naoczny świadek egzekucji, jak automat powtarzał w kółko monotonnym głosem opowieść o tym, jak „przywożono i rozstrzeliwano polskich oficerów”. Niektórzy członkowie Komisji próbowali stawiać mu pytania, m. in. władający dobrze językiem rosyjskim sekretarz Zarządu Głównego PCK — Starzyński, jednakże chłop był zupełnie na to nie reagował, trzymając się kurezowo swego opowiadania.

Zacytowane w komunikacie Komisji Specjalnej zeznanie Kisielowa o tym, jak zmuszono go do uczucia się na pamięć tekstu „deklaracji”, całkowicie potwierdza mój ówczesny pogląd, że wszystko co mówił sprawozdawca do nas chłop, było zawczasu wyuczoną lekcją.

— Czy tzw. szumnie przez hitlerowców „Komisja” miała swobodę działania?

— Nawet w najmniejszym stopniu jej nie posiadała. Po pierwsze — przebywaliśmy w Katyniu niewiele więcej ponad godzinę. Po wtóre — każdy z nas był pilnowany przez liczną asystę i włączany do grupy w wypadku zatrzymania się lub zbroczenia narzuconego kierunku. Mogliśmy zobaczyć tylko to, co chciało nam pokazać i jak chciano nam pokazać.

Świat pracy w Poznaniu włącza się do fali zobowiązań

Załoga Robotniczej Spółdzielni Pracy „Poznanianka” postanowiła uczcić 60 rocznicę urodzin Prezydenta i święto 1 Maja wykonaniem planu produkcji asortymentowo i wartościowo w marcu w 110%, w kwietniu w 108%. Wartość ponadplanowej produkcji, jaką spółdzielnia uzyskała z realizacją tego zobowiązania, wynosi 258 tysięcy zł w cenach bieżących.

Załoga wykonała ponadto ponadplanowo do 30 kwietnia ze śniek 10 000 par potników i 1500 torebek kosmetycznych ogólnej wartości 65 tysięcy zł. Punkty usługowe nr 1 i 2 podniosą w marcu i kwietniu wydajność pracy i ilość obsługiwanych klientów o 10% w stosunku do lutego. Techniczne laboratorium odcieżowe wykona model ubranki chłopięcego oraz damskiego płaszcza.

Ogólna wartość zobowiązań załogi „Poznanianka” przekroczyła 330 tys. zł.

190 zespołów pracowniczych i 367 sklepów PSS podjęło długo- i krótkofalowe zobowiązania w zakresie upły-

nienia remanentów, zbiorów makulatury, skupu opakowań szklanych i oszczędności na opakowaniach, zwiększenia wydajności pracy itp. Wartość tych zobowiązań wynosi: zobowiązania sklepów — 150 000 zł, dekoratorni i magazynów — 61 042 zł, Centrali — 41 160 zł, Działu Artykułów Ogrodniczych — 153 000 złotych, agend Zarządu PSS — 2324,50 zł, wreszcie oddziału transportowego — 6393,86 złotych.

Zobowiązanie podniesienia wydajności pracy i zwiększenia produkcji wartości 504 021 złotych podjęła załoga Zakładów Miesnych w Poznaniu, Przetwórnia nr 8. Przez podwyższenie wydajności pracy dział oczyszczania konserw uzyskała 149 111 zł oszczędności, a dział wędliniarni i konserwowni dzięki dodatkowej produkcji wędlin osiągnęła 89 316 zł oszczędności. 2 tony wędlin wyprodukują dodatkowo również brygada młodzieżowa wędliniarni, uzyskując w ten sposób 22 174 zł oszczędności.

Sumę 30 438,62 zł zaoszczędzi Zakład Sieci Elektrycznych w Poznaniu. Inkasenci i kontrolerzy, pracownicy działu finansowo-księgowego i rachmistrze Miejskiego Przedsiębiorstwa Inkaśa w Poznaniu zaoszczędzą przez przedterminowe wykonanie swych zadań i wyprowadzenie zaległości, powstałych w związku z reorganizacją przedsiębiorstwa, 6712,80 zł, a załoga przedsiębiorstwa Żegluga na Wiśle — Port Handlowy w Poznaniu sumę 2950 zł.

W podejmowaniu zobowiązań nie pozostaje w tyle młodzież szkolna. Uczniowie III klasy Państwowego Technikum Telekomunikacyjnego w Poznaniu ofiarują 432 roboczogodzin przy radiofonizacji wsi, 36 przy budowie boiska i 44 przy naprawie szkolnego sprzętu teletelegraficznego, a uczniowie II klasy Technikum 200 godzin przy naprawie sprzętu.

Radiofonizację przedszkola we wsi produkcyjnej Nowa Wieś Młyńska w powiecie chodzieńskim przeprowadzi 3 pracownik Spółecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju, jeden zespół natomiast założy głośniki w gromadzie Stare Miasto, w powiecie końskim. Łączna wartość zobowiązań pracowników SKRK wynosi 2280 zł.

W dalszym ciągu napływają również zobowiązania od członków Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa, Ceramiki i Pokrewnych Zawodów. Ogólna suma tych zobowiązań osiągnęła już kwotę 3 436 613,81 zł.

Kontraktacja buraków cukrowych na ukończeniu

Kontraktacja buraka cukrowego, która w bieżącym roku rozpoczęła się znacznie wcześniej niż w latach ubiegłych, jest już na ukończeniu. Dotychczas plan kontraktacji buraka na terenie całego kraju wykonany jest w blisko 95 proc. Obecnie wszystkie cukrownie wypłacają chłopom - plantatorom za zakontraktowane buraki pierwsze zaliczki w gotówce i cukrze.

Najsprawniej kontraktacja buraka cukrowego przebiega w Poznańskim Zjednoczeniu Przemysłu Cukrowniczego, które wykonało już plan w 99 proc.

W bieżącym roku areal uprawy buraka cukrowego, mimo że kontraktacja nie została jeszcze zakończona, wzrósł o około 8 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym.

60 milionów książek dla dzieci

W roku ubiegłym łączne nakłady książek dla dzieci w ZSRR wyniosły około 60 milionów egzemplarzy. Książki dla dzieci wydawane są w ZSRR w językach wszystkich narodów zamieszkujących kraj radziecki.



Ten jasno otynkowany budynek nie posiada wprawdzie tradycyjnej wieży — jest jednak nazywany ratuszem. Tutaj mieści się siedziba Prezydium MRN.

Droga naszego rozwoju

NOTATNIK KULTURALNY

Działalność Towarzystwa Wiedzy Powszechnej

W sali Teatru Miejskiego w Zielonej Górze staraniem Towarzystwa Wiedzy Powszechnej odbył się odczyt o twórczości Gorkiego. Po odczycie wyświetlono film pt. „Moje Uniwersytety”.

Działalność kulturalna Towarzystwa Wiedzy Powszechnej zdobyła sobie zasłużone uznanie społeczeństwa w województwie zielonogórskim. W ubiegłym roku zorganizowało to Towarzystwo na terenie 2304 imprezy, które oglądało przeszło 329 tys. widzów. Samych odczytów odbyło się ponad 2 tys. W tej liczbie 1527 odczytów zorganizowano po wsiach. Odbyły się również 104 występy „Żywego Słowa”, które oglądało prawie 40 tys. osób. W tym roku Tow. Wiedzy Powszechnej postanowiło w województwie zielonogórskim dwukrotnie zwiększyć liczbę imprez.

Zagórze — zradiofonizowane

Gromada Zagórze w powiecie Strzelce Krajeńskie otrzymała zasłużoną nagrodę. Chłopi tej gromady wywiązali się bez zarzutu ze wszystkich swych zobowiązań wobec Państwa. Toteż w nagrodę władze postanowiły gromadę tę zradiofonizować. W pięknie, sposobem gospodarczym odnowionej świetlicy, stanął radioodbiornik typu „Aga”, oraz elektryczny gramofon z adapterem i dwudziestu płytami. Szkoda tylko, że Zakłady Energetyczne w Dreźnie nie podłączyły na czas nowo zainstalowanej sieci do stałej linii prądu. Zaniebanie trzeba naprawić. Chłopi mają słuszy żal do kierownictwa PZMOZ w Dreźnie, gdyż przesił: już o to dawno!

Umożliwi to oddanie do użytku szeregu obiektów inwestycyjnych o zasadniczym dla naszej gospodarki znaczeniu np.: turbospołów w wielu elektrowniach m. in. w Poznaniu, nowe obiekty w przemyśle technicznym, motoryzacyjnym, chemicznym, w przemyśle maszyn rolniczych np. fabryka maszyn zniwnych w Poznaniu — Staroża, w przemyśle materiałowym wiążących i budowlanych, w przemyśle chłodniczym, w komunikacji; wybudowanych zostanie wiele mostów m. in. most im. Marchlewskiego w Poznaniu, a gospodarce mieszkaniowej odda się do użytku setki tysięcy izb mieszkalnych.

Skąd weźmiemy na to pieniądze? Weźmiemy je przede wszystkim z oszczędności w dziedzinie materiałowej i administracyjnej. Przez oszczędne gospodarowanie surowcami, przez likwidację przestarzałych administracyjnych, przez zwalczanie marnotrawstwa, rozrzutności, opieszałości w pracy. Musimy bowiem pamiętać, że na miliony i miliardy składają się złotówki i dlatego nie należy lekceważyć najmniejszej nawet oszczędności.

Tak samo pamiętać należy, że drobne nawet marnotrawstwo czasu i pieniędzy złożyć może się w sumie na poważne straty dla naszej gospodarki narodowej, a więc dla nas samych. Żyjemy przecież z tego, co sami wygospodarujemy.

Droga naszego rozwoju jest trudna. Trudny jest nieraz jeszcze nasz dzień dzisiejszy, bo też duże było zacofanie gospodarcze naszego kraju. Lecz przed nami jest przyszłość, przed nami są szerokie perspektywy pomysłowego jutra. Pewności tej nabierze każdy, kto spojrzy wstecz, porówna okres międzywojenny z okresem obecnym, okresem budownictwa socjalistycznego.

Cz. W.

Na ziemię ojców

Niewiele dni upłynęło od chwili ogłoszenia uchwały rządu w sprawie akcji osiedleńczej, a już dziesiątki rodzin z przeludnionych powiatów woj. poznańskiego rozpoczęły gospodarowanie w różnych powiatach odzyskanych ziem zachodnich. Konkretnie do 15 marca br. wyjechało z Wielkopolski do woj. szczecińskiego i zielonogórskiego 27 rodzin, w tym 24 rodziny na gospodarstwa indywidualne i 3 rodziny do pracy w Państwie. Gospodarstwach Rolnych. Przygotowuje się za to wyjazd 110 rodzin, załatwiają przewidywane formalności, pobierając pożyczki na zagospodarowanie, na kupno konia i krowy itp.

Duża część wyjeżdżających, to młode małżeństwa, które pragną poświęcić się pracy na roli korzystając z dogodnych warunków i wydatnej pomocy państwa, aby założyć sobie nowe ognisko domowe i warsztat gospodarki rolnej. Dalsza część wyjeżdżających, to dotychczasowi właściciele karłowatych gospodarstw, którzy mają już dość mordęgi na mało wydajnych, piaszczystych ziemiach pow. tureckiego czy kaliskiego. Wyjeżdżają, aby stworzyć sobie lepsze warunki pracy i start do dobrobytu.

Stwierdzić trzeba, że uchwała Prezydium Rządu odbiła się głośnie echem na wsi, czego najlepszym dowodem są wyżej podane liczby wyjeżdżających. Każdy chłop małorolny i bezrolny, każde młode małżeństwo ze średniorolnych rodzin chłopskich i wreszcie ci młodzi, którzy mają zamiar się pobrać po winni skwapliwie korzystają z możliwości jakie im daje Polska Ludowa.

Bo nie tak dziś sprawy stoją, jak dawniej w ponurych czasach rządów obszarowych, kiedy to chłop zmuszony był wędrować rok rocznie „na Saksy”, na gorzki chleb najmity, na rujnującą zdrowie i siły pracę u pruskiego junkra czy bauera, kiedy za chlebem zmuszony był wędrować za morza i ocean. Dziś Polska Ludowa, Polska „ludu pracującego” miast i

wsii” ukazuje chłopu pobliską ziemię dobrobytu, ziemię naszych ojców, na którą powrócili po wiekach jako prawowity gospodarz stwórzając warunki do lepszego egzystencji udzielając wydatnej pomocy.

W czym ta pomoc się przejawia? Przede wszystkim w tym, że osiedleńcy przenoszą się ze swego dotychczasowego miejsca zamieszkania całkowicie na koszt państwa, że na pierwsze potrzeby przy zagospodarowaniu się otrzymują bezzwrotną zapożyczkę w wysokości 450 zł. Ponadto osadnicy otrzymują bezprocentowe umarzalne pożyczki; na zakup konia (2000 zł) i krowy (1800 zł) oraz na inne potrzeby do 3000 zł. Pożyczki te umarzalne są warunkowo, to znaczy w miarę zagospodarowywania warsztatu rolnego skreślać się będzie z ogólnej sumy pożyczki odpowiedzialną część. Zastrzeżenie słuszne. Chodzi bowiem o to, aby z tych pożyczek nie mogli korzystać różni kombinatory, którzy pod pozorem osiedlania się usiłowałiby wziąć pożyczkę, postarać się o jej umorzenie, a potem gospodarstwo porzucić. W takich wypadkach uchwała rządu przewiduje natychmiastowy zwrot pobranej pożyczki.

Znając uczciwość wielkopolskiego chłopu wierzymy, że takich wypadków nie będzie. Na prastarą ziemię ojców pójdą ludzie uczciwi, pragnący z całym zapałem i entuzjazmem pracować na roli, celem podniesienia produkcji i wyłączenia jak największych korzyści dla siebie i dla kraju. Gotowe zagrody czekają na osadników, prowadzi się w szybkim tempie odbudowę zniszczonych na skutek działań wojennych, tak że ilość gotowych warsztatów pracy rośnie z dnia na dzień. Chodzi o to, aby zainteresowani jak najszybciej obejmowali je w posiadanie, aby włączyli się do tegorocznego cyklu produkcyjnego w rolnictwie i wspólnie podnieśli poziom życiowy wsi polskiej.

K. J.

Gospodarka Polski przedwrześniowej doświadczyła na sobie w całej pełni skutków rządów „rodzimych” i obcych kapitalistów oraz obszarników. Kraj nasz przekształcił się w półkolonię kapitału zagranicznego, który hamował rozwój sił wytwórczych kraju, ograbił nas z suwerenności gospodarczej i politycznej. Wystarczy kilka przykładów: w okresie międzywojennym, a więc w ciągu zaledwie dwudziestu lat produkcja podstawowych gałęzi gospo-

darki w 1937 roku w porównaniu z rokiem 1913 nie tylko nie wzrosła, co więcej — poważnie spadła. I tak produkcja węgla kamiennego w przeliczeniu na jednego mieszkańca zmniejszyła się o ponad 25%, produkcja surowki żelaza o 46%, stali o 25%, cynku o 53%, superfosfatów o 14%, cukru o 26% itd.

Wzrastała natomiast ustawicznie liczba bezrobotnych: w roku 1921 zarejestrowanych było 32.000 osób, w 1929 — 185.000, w 1934 już 414.000, a w 1937 roku 470.000. Liczby te dalekie są od stanu faktycznego. Wykazał to spis ludności przeprowadzony w 1931 roku. Okazało się wtedy, że liczba bezrobotnych wynosiła faktycznie 681.000 osób, a nie, jak podawała statystyka — 313.000. Jeżeli uprzytomnimy sobie jeszcze, że na przeludnionej wsi polskiej były miliony „zbędnych” rak do pracy (utajone bezrobocie na wsi obliczono na 8 milionów osób), że tylko w latach 1927—1937 wyemigrowało z Polski 777,8 tys. osób, nie licząc tych, którzy opuszczali kraj sezonowo (533,8 tys. osób), to zrozumieć dopiero jak potworne marnotrawstwo sił wytwórczych naszego narodu było w Polsce przedwrześniowej. Dlatego też bez przesady przedwrześniowy ustroój społeczno-gospodarczy Polski nazwać możemy ustrojem wyzysku i nędzy mas pracujących.

Faktom wystarczy przeciwstawić fakty, by ocenić różnicę. Oto one: produkcja wielkiego i średniego przemysłu w Polsce Ludowej już w roku 1949 osiągnęła 177% produkcji przedwojennej. W ciągu tylko jednego roku — 1950 nasza produkcja przemysłowa wzrosła o 30,8%, a w ciągu roku 1951 o dalsze 24,4%. W ten sposób produkcja naszego przemysłu wielkiego i średniego osiągnęła poziom prawie trzykrotnie wyższy, niż notowany w 1938 roku. Rozwinęło się również zacofane nasze rolnictwo i wzrósł dochód narodowy (w 1951 roku osiągnął 170% w porównaniu z rokiem 1938).

Wszystkich tych osiągnięć dokonaliśmy mimo olbrzymich zniszczeń wojennych, które pomniejszyły nasz majątek narodowy o około 38%, pomimo wymordowania przez hitlerowców 6 milionów ludności naszego kraju, mimo całkowitej lub częściowej utraty zdolności do pracy przez 1,6 miliona osób. Świadczy to o przewadze gospodarki socjalistycznej, gospodarki planowej nad gospodarką kapitalistyczną.

Rok 1952 stawia przed nami jeszcze poważniejsze zadania. Uchwalony przez Prezydium Rządu i przekazany pod obrady Sejmu projekt ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1952 przewiduje wzrost nakładów finansowych w porównaniu z rokiem 1951.

600 gromad woj. bydgoskiego odpowiedziało na apel Chraplewa

Na apel gromady Chraplewo odpowiedziało już w woj. bydgoskim ponad 600 gromad.

M. in. chłopie gromady Gostycyn w pow. tucholskim postanowili przeprowadzić siewy wiosenne w ciągu 6 dni, przez staranną obróbkę ziemi i użycie ziarna kwalifikowanego, zwiększyć wydajność ziół o 1 kwintal z hektara oraz zagospodarować całkowicie odłogi, aby ani jeden kawałek gruntu nie został nie obsiany. Ponadto wielu chłopów gromady zobowiązało się zakontraktować ponad swój plan bekony i tuczniki.

W szeregu powiatów zwrócono szczególną uwagę na całkowite zagospodarowanie odłogów i przeprowadzenie robót melioracyjnych. W kilkuset gromadach województwa chłopie zobowiązali się do przeprowadzenia naprawy dróg gromadzkich i mostów, oczyszczenia rowów melioracyjnych itp.

opracowanych planach. Systematycznie przeprowadza się także kapitalne remonty domów.

Tak mogą gospodarować tylko ci, którym bliskie są potrzeby ludzi pracy. I sąd taki jest słuszny, bo „ojcami” Pniew są: urzędnik samorządowy — Władysław Nowak (przewodniczący Prezydium MRN) i Stefan Piszczala (sekretarz Prezydium), robotnik, a do 1939 r. przeważnie bezrobotny.

Nuda — to przeszłość

Mieszkańcy Pniew nie wyją już na rogach ulic. Nie mają na to czasu. Lepiej przecież udać się do biblioteki miejskiej, pożyczyć książkę i spędzić nad nią przyjemnie wieczór. Można też wybrać się do (uruchomionego w roku 1949) kina na dobry film. Przeciwnie co 6 tygodni oglądają pniewianie przedstawienie teatralne w wykonaniu artystów Państw. Teatru Objazdowego z Gniezna lub Poznania, zagląda tu także czasami zespół „Artosu”.

W lecie... Wspomnieliśmy już w poprzednim reportażu, że Pniewy położone są nad jeziorem, u brzegów którego urządzono wspaniałe kąpielisko, Żywotne koło sportowe „Spójnia” urządziła od czasu do czasu jakieś zawody.

Symboliczny herb

No, a służba zdrowia? — zada sobie może ktoś pytanie. Czy w Pniewach „można” chorować? Można. Tylko, że chorobie zaraz wypowie walkę któryś z dwu lekarzy, zatrudnionych w miejscowym ośrodku zdrowia i, jeśli zajdzie tego potrzeba, szpital miejski.

Wypada wreszcie wspomnieć o wzorowej „Gospodzie Robotniczej”, jakiej nie powstydziłby się Poznań. Gmina Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” prowadzi w Pniewach także hotel i wszystkie sklepy z papierniczo-księgarskim włącznie.

Jakże niepodobne są dzisiejsze, tętniące życiem i rozwijające się z roku na rok Pniewy — do przedwrześniowego, sennego miasteczka. Herb miasta, przedstawiający żrąby pień z wyrastającymi młodymi gałązkami, przestał być tylko symbolem: stare Pniewy wypuszczają nowe pędy.

Wiesław Porzycki

zakończonych. A jest ich, jak na małe Pniewy — sporo. Więc przede wszystkim — młyn Okręgowych Zakładów Zbożowych, Szamotulskie Zakłady Przem. Terenowego, tartak państwowy; drugi tartak, fabryka maszyn rolniczych i olejarnia — należące do Gminnej Spółdzielni „Sam. Chłopska”, znajduje się tu ponadto mleczarnia i gazownia. Pniewy z „zabitej deski” osady — przemieniają się powoli w mały ośrodek rolniczo-przemysłowy.

W dawnym pałacu barona

Jeśli chodzi o rolnictwo — to tutaj zaszły szczególnie doniosłe zmiany. Zniknęła z mora miasto, rodzina magnacka baronów von Massenbach. Tysiące hektarów żyznej ziemi uprawiają dziś robotnicy Państw. Gospodarstw Rolnych Pniewy i Chełmno oraz pracujący chłopie rozsiadli tu spółdzielni produkcyjnych: Jakubowo, Konin i Psarskie. Czas, gdy chodziło się na odrodek do barona — pamiętają dzisiaj tylko starsi.

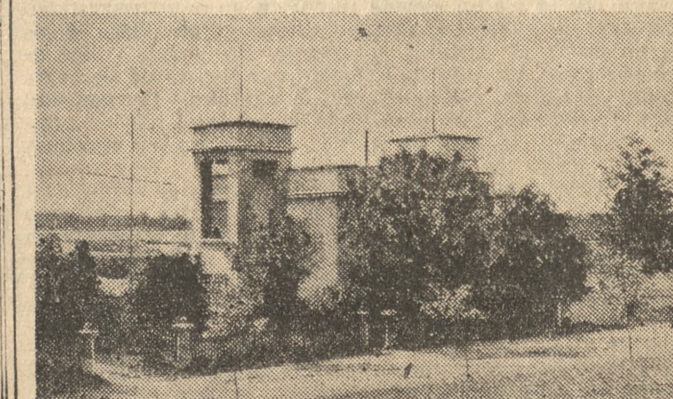
A młodzie? Przed wojną w mieście była tylko szkoła powszechna. Dzisiaj? Ogromna szkoła podstawowa, mieszcząca się w dwóch pięknych gmachach, uruchomione po wojnie gimnazjum i liceum ogólnokształcące (w dawnym pałacu barona), wreszcie otwarta jesienią ub. roku Zasadnicza Szkoła Zawodowo-Metalowa, skupiająca w swych murach coraz więcej uczniów...

Osiedle robotnicze i remonty

Na polu gospodarki komunalnej wiele zmieniło się w Pniewach na lepsze. Przede wszystkim zelektryfikowano sporo ulic i doprowadzono do wielu mieszkań gaz; przy gazowni otwarto kąpielisko miejskie.

Władze miasta w trosce o warunki mieszkaniowe — wykazały dużo energii przy budowie rozległego osiedla robotniczego przy ul. Turowskiej. Stanęło tu ponad 20 domków, ponadto wykończono budynek przy ul. Wroneckiej, w którym znalazło pomieszczenie 12 rodzin.

Ostatnio unowocześniono młyn, zmieniając napęd maszyn z parowego na elektryczny, w gazowni powiększono piec, wreszcie ambitne zamierzenia ojców miasta dotyczące skanalizowania Pniew znalazły realne podstawy w



Chlubą Pniew jest wzorowe kąpielisko nad jeziorem Pniewo.

Na krótkiej fali

Bankiet faryzeuszy

W jednym z najbardziej luksusowych hoteli — Waldorf-Astoria w Nowym Jorku odbywa się wystawny bankiet. Biegają kelnerzy we frakach, niosąc półmiski z wyszukanyimi potrawami. Strzelają korki butelek z szampanem. Wytworne limuzyny przywożą wydekoltowane, świeżo wymalowane piękności.

Zwiększa się tłum gości w salach, gdzie przygotowano 2500 nakryć. Setki służby krąży między stołami. Wszędzie uderza przepych i zbytek. Zgromadziła się tylko „elita”, bo „holota” nie może pozwolić sobie na 1000 dolarów za bilet wstępu na bankiet.

Co to za uroczystość odbywa się w tym hotelu?

Jej głównym „aranżerem” jest Monsignore C., skromny proboszcz mocno zadłużony parafii Regina Pacis (Królowej Pokoju) przy 66 ulicy i 12 Avenue w Brooklynie.

Fotografię inicjatora wytwornego przyjęcia zamieścił jeden z brukowców nowojorskich. Widzimy na tym zdjęciu zażywnego proboszcza, wśród bogaczy, który trzyma w rękach dwie złote korony. Każda z nich była ubezpieczona na 100 tys. dolarów. Proboszcz zawiązał te korony do Rzymu. Tam papiież je poświęcił, następnie odbyła się wielka uroczystość w kościele i korony zostały umieszczone nad obrazem.

Zakończenie jednak tej kościelnej uroczystości odbyło się właśnie w hotelu Waldorf-Astoria. Tęga popijawa i luksusowa kolacja. Dochód z tego bankietu miał pójść na pokrycie długów parafii, wynoszących 400.000 dolarów.

Co myśla o tym wszystkim miliony uczciwych, skromnie żyjących katolików amerykańskich, którzy muszą mocno zaciskać pasa przy szalejącej drożyznie? Czy inicjator książki pisarza włoskiego Ezio Tadda, która tak opisuje swe spotkanie z byłym farmerem, wyzłym przez bank z farmy, którą sprzedano na licytacji.

„Pochodzę z Zachodniej Wirginii. Nazywam się Harry Ken, jestem robotnikiem rolnym. Miesięcznie zarabiam 5 dolarów za pracę, trwającą po 14 godzin dziennie. Mieszkam w szopie ze słomy wraz z rodziną i dwiema młodszymi siostrami. Moje ubranie — to stary worek od kartofli, w którym wyciąłem otwory na ramiona opasuje się sznurem. W poludniowych stanach mieszka wielu takich nędzarzy.”

Siedemnaście miesięcy mu ślaby pracować Harry Ken aby móc wziąć udział w jednym bankiecie w hotelu Waldorf-Astoria. Błogosławieni u biedy...

Grot

Polska Ludowa otacza troskliwą opieką

matkę i dziecko

Dr Czesław Jackowiak

Prawo pracy, które powstało w wyniku walki klasy robotniczej w państwie kapitalistycznym, zmienia całkowicie swój charakter w strukturze państwa typu socjalistycznego, w którym człowiek pracy jest pełnym gospodarzem kraju. Przepisy prawa pracy posiadające charakter norm prawa ochronnego przyjęły w zmienionych warunkach polityczno-gospodarczych charakter prawa organizującego stosunki w podstawowej komórce gospodarki socjalistycznej — w zakładzie pracy. Wynika stąd konieczność szczególnej znajomości przepisów prawa pracy zarówno przez pracowników, jak i przez kierowników zakładów pracy; istniejąca bowiem stale jeszcze niewystarczająca znajomość tych przepisów powoduje powstawanie sporów zakłajających porządek w zakładach.

Popularyzacja zagadnień prawa pracy staje się w chwili obecnej szczególnie konieczną wobec odczuwanego braku opracowań tych zagadnień na rynku księgarskim.

Mając to na uwadze przedstawiłmy czytelnikom w szeregu artykułów najważniejsze zagadnienia związane ze stosunkiem pracy, żywią nadzieję, że poznanie ich przyczyni się do likwidacji sporów i zapewni pełną realizację praw i obowiązków wynikających z obecnego ustawodawstwa. Dziś omówimy zagadnienie ochrony macierzyństwa.

Ochrona macierzyństwa

Ustawa z dnia 2 lipca 1924 r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet, która obowiązuje w zakresie pracy kobiet do r. 1948, nie dawała pełnej ochrony prawnej kobietom ciężarnym, zabraniając rozwiązywania stosunku pracy jedynie w okresie sześciu tygodni

przed i sześciu tygodni po dniu porodu. Takie uregulowanie prawne stwarzało bardzo niekorzystną sytuację dla kobiet w stanie ciąży; pracodawcy rozwiązywali z nimi umowy o pracę, unikając obowiązku udzielenia 12-tygodniowego urlopu porodowego. Kobieta w najtrudniejszej dla siebie sytuacji znajdowała się często bez środków utrzymania, bez opieki lekarskiej.

Rewolucyjne przemiany społeczne okresu powojennego przyniosły ze sobą radykalną zmianę w zagadnieniu ochrony macierzyństwa. Ustawa z dnia 28 kwietnia 1948 r. stwarza zasadę generalną: nie wolno wypowiedzieć ani rozwiązać umowy o pracę z kobietą, która pracuje już w danym zakładzie pracy 3 miesiące, tak w całym okresie ciąży, jak i w czasie urlopu porodowego. Oznacza to, że nawet gdyby stan ciąży został stwierdzony po wypowiedzeniu umowy, wypowiedzenie staje się nieważne. Oznacza jednak również, że można rozwiązać umowę o pracę z kobietą ciężarną w okresie próbnym, gdyż ta umowa nie może trwać dłużej niż 3 miesiące.

Od zasady tej istnieją dwa wyjątki:

- 1) umowa o pracę, która wygasła w okresie czterech miesięcy przed porodem. Jeżeli zawarta jest na czas określony lub na okres wykonania określonej roboty, ulega przedłużeniu do dnia porodu;
- 2) można rozwiązać umowę z ważnych przyczyn lub z winy pracownicy. Rozwiązanie takie wymaga dla swej ważności zgody rady zakładowej lub delegata. W wypadku sporu między radą zakładową a pracodawcą, strony mogą się odnieść do komisji pojednawczo-rozjemczej przy właściwym inspektorze pracy. W zakładach pracy, w których nie ma rady zakładowej lub delegata, rozwiązanie umowy z ważnych przyczyn wymaga dla swej ważności zgody inspektora pracy. Rozwiązanie umowy z ważnych przyczyn nie może jednak nastąpić w okresie czterech miesięcy przed porodem. W okresie tym przyczyną rozwiązania umowy może być jedynie zupełna likwidacja zakładu pracy lub wina pracownicy.

Szeroki zakres opieki

Ochrona prawna macierzyństwa byłaby jednak jedynie formalna, gdyby miała się ograniczyć wyłącznie do zakazu wypowiedziania i rozwiązywania umów o pracę. Ochrona ta idzie oczywiście dalej.

Przed wszystkim zabronione jest zatrudnianie kobiet od czwartego miesiąca ciąży oraz kobiet, mających dzieci w wieku do jednego roku w godzinach nadliczbowych, w porze nocnej oraz poza stałym miejscem pracy.

Poczynając od szóstego miesiąca ciąży, kobieta zatrudniona przy pracy intensywniej, powinna być w

miarę możliwości przesunięta do pracy dogodniejszej z tym, że za robót pracownicy nie może być niższy od dotychczasowego przeciętnego zaobrotu z okresu ostatnich 3 miesięcy. W razie sporu decyduje co do zmiany rodzaju pracy wydaje inspektor pracy.

Kobieta w stanie ciąży ma prawo przerwać pracę na okres dwunastu tygodni, z których co najmniej dwa powinny przypadać przed, a co najmniej osiem po porodzie, pozostałe zaś dwa tygodnie kobieta może wykorzystać dowolnie bądź bezpośrednio przed obowiązkową dwutygodniową przerwą przed porodem, bądź bezpośrednio po obowiązkowej 8-tygodniowej przerwie po porodzie. W okresie powyższych przerw obowiązkowych nie wolno kobietę zatrudniać nawet za jej zgodą. Przez cały okres urlopu porodowego pracownice umysłowe otrzymują pełne wynagrodzenie od pracodawcy, pracownice fizyczne zaś zasiłek pobyty z tytułu ubezpieczenia, wynoszący tygodniowo 100 procent przeciętnego tygodniowego zarobku ubezpieczonej za ostatnie 13 tygodni zatrudnienia.

Kobiety pracujące, jak i ubezpieczone z tytułu pracy członkami rodziny korzystają ponadto z bezpłatnej pomocy lekarskiej i położniczej przed, w czasie i po porodzie.

Zasiłki w naturze

Karmiące matki, znajdujące się w stosunku pracy, otrzymują z Wydziału Zdrowia również zasiłek w naturze, w ilości litra mleka codziennie lub ekwiwalent w gotówce przez czas karmienia od dnia ukończenia zasiłku pobyty, nie dłużej jednak niż dwa tygodnie.

Za zgodą położnicę pracującą Wydział Zdrowia może udzielić im utrzymania i opieki lekarskiej w zakładzie dla położnic; otrzymują one wtedy zamiast zasiłku pobyty zasiłek domowy lub szpitalny. Mogą tak samo za ich zgodą otrzymać niezależnie od pomocy lekarskiej poradę szpitalną, pomoc i opiekę pielęgniarzek, za potrąceniem na ten cel najwyżej 50 proc. zasiłku pobyty.

Matkom karmiącym przysługują prawo korzystania przez cały okres karmienia z dwóch półgodzinnych przerw w pracy, które wlicza się do godzin pracy. W zakładach pracy nie posiadających żłobków pracownice karmiące przychodzą godzinę później do pracy, bądź kończą ją o godzinę wcześniej.

Omówione przez nas uprawnienia dotyczą pracownic zatrudnionych we wszystkich zakładach pracy, choćby nie obciążonych zyskiem, a prowadzonych w sposób przemysłowy, niezależnie od tego czy są one własnością państwową, spółdzielczą czy prywatną.

Wszystkie te przepisy dowodzą jasno, jak troskliwą opieką otacza nasze państwo ludowe matkę i dziecko. Zrozumiemy to szczególnie dobrze, gdy porównamy sytuację kobiety w Polsce Ludowej z beznadziejną sytuacją kobiety przed wojną lub też z położeniem kobiet pracujących w świecie kapitalistycznym.

Naród francuski

popiera

propozycje ZSRR

(Telefonem od korespondenta API)

Paryż, w marcu

Dyskusja w sprawie armii europejskiej doszła do ostatniej tury. Wobec tego, że atmosfera wokół problemu niemieckiego „Pod wysokim” protektorem Plevana i Schumana prasa partii amerykańskiej od długich miesięcy uprawiała kampanię okultowania i oszukiwania opinii publicznej. Tłumaczono, że wychowany w duchu hitlerowskiego odwetu żołnierz Niemiec Zachodnich przestanie być niemieckim, jeśli wdrzeje na siebie mundur kosmopolitycznego arlekina armii europejskiej.

Od czasu do czasu atmosferę „ożywiały” barwniejsze rewelacje: zapowiedź zezwolenia Niemcom Zachodnim na badania atomowe, oświadczenie Kaisera, że „serce ścisła mu się, gdy myśli o katedrze strassburskiej” — ostatnio zaś wypowiedź Hallsteina z Waszyngtonu, że celem koalicji jest „zjednoczenie Europy od Atlantyku po Ural”.

Nota radziecka wniosła w zatrutą atmosferę potężny, czysty oddech. Nie wszystko jest jeszcze stracone — rozumują patrioci francuscy — wszystko można jeszcze uratować. Wystarczy wznowić zasady Poczdamu, usłać twórczo przy jednym stole i porozumieć się co do traktatu pokojowego ze zjednoczonymi, demokratycznymi i neutralnymi Niemcami. Amerykanie obawiali się „próżni wojskowej” w sercu Europy. Rząd Francji — zresztą wbrew swoim interesom — popierał Amerykanów. Dobrze — niech zjednoczone Niemcy mają prawo posiadać siły nieodzowne konieczne dla obrony własnej niezawisłości.

Trzeba być jednak ślepym, aby nie zauważyć różnicy: ograniczenie armii zjednoczonych Niemiec nie wysuwających żadnych roszczeń terytorialnych — ma wszelkie szanse na to, aby nigdy nie wyłagać szpady z pochwy. Tymczasem 12 „europejskich” dywizji Adenauera — według wyznania samego kanclerza — miałyby służyć do podbojów za Łabą, za Odrą i Nysą.

Stanowisko radzieckie jest tak oczywiście zgodne z narodowym interesem Francji. W tak prosty sposób rozwią-

zuje ono problemy zaognione, zdawałoby się beznadziejne, że ani jedno pismo paryskie — nawet spośród najbardziej wrogich ZSRR — nie ośmieliło się zażądać odwołania noty radzieckiej. Ani jedno nie wysunęło jakiegokolwiek rzeczowego argumentu przeciw merytorycznej stronie inicjatywy radzieckiej. Nagromadzoną żołą usiłowało jednak wyładować w inny sposób. Departament Stanu nie wybaczyłby redaktorom francuskim, gdyby „po prostu” powiedzieli zgodnie z prawdą, że konferencja czterech i traktat pokojowy z Niemcami przynioszą pomyślne rozwiązanie najdonioślejszego dla Francji problemu międzynarodowego. Zaczęła się zatem nagonka... Tym razem nie na Związek Radziecki, ale na komunistów francuskich.

Od „Populaire” do „Aurore” pisma, którzy z lekkim sercem godzili się na likwidację narodowej armii francuskiej i poddanie francuskich oddziałów dowództwu hitlerowskich generałów „oburzyli się” nagle na komunistów za rzekomą „zmianę frontu”. Jednakże Jacques Duclos jasno postawił problem, wskazując oczywistą różnicę między obronnymi siłami zjednoczonego państwa niemieckiego, których rozmiar i charakter byłyby uzgodnione między czterema mocarstwami, a pomiędzy odwetowym Wehrmachtem, organizowanym w celach jawnie agresywnych.

Zresztą — jak zauważa w „Action” przewodniczący francuskich obrońców pokoju, Yves Farge — nota radziecka przewiduje dyskusję. Nikt nie zabroni rządowi francuskiemu wypowiedzieć się na konferencjach czterech przeciw zbrojeniom Niemiec w ogóle. Najważniejsze jest — usłać przy wspólnym stole, co proponują Rosjanie, w chwili, gdy Eisenhower zapowiada udział oddziałów Zachodnich Niemiec w jesienianych atlantyckich manewrach. Wreszcie — i to jest sprawa bodaj najważniejsza — ogromna większość Francuzów pojmuję, że porozumienie w sprawie niemieckiej, przynoszące poważne odprężenie otworzyłoby drogę do porozumienia również w innych jeszcze sprawach, omawianych w tej chwili na komisji rozbrojeniowej ONZ. Gdyby po latach napięcia ZSRR, USA, W. Brytania i Francja zdołały znaleźć wspólny język w sprawie niemieckiej, jak to proponuje nota radziecka, możliwe i prawdopodobne stałoby się porozumienie w sprawie rozbrojenia powszechnego, a więc i Niemiec. Opinia francuska rozumie to doskonale.

Niestety, między francuską opinią publiczną a poglądami rządu francuskiego istnieje przepaść: pan Herve Alphand, delegat Francji na konferencję w sprawie armii europejskiej, oświadczył w paryskim „American Club”, że rozwiązanie sprawy niemieckiej leży... „w zjednoczeniu europejskim”, oczywiście — à la Schuman i Plevan. Propagator powrotu hitlerowskich generałów na scenę historyczną odważył się „krytykować” projekt radziecki za to, że przewiduje on prawo suwerennych Niemiec do utrzymywania sił obronnych. Opinia pana Alphanda — jest jednak — jak o tym świadcza głosy wielu pism burżuazyjnych, a między innymi „Information” — żądanie powiedziawszy, odosobniona.

Głos rozsądku wyszedł z innej strony: denotowany komunistyczny, Bonte, zapowiedział interpelację w sprawie wniosków praktycznych, jakie rząd zamierza wyłagać z noty radzieckiej, otwierającej możliwość pokojowego rozwiązania sprawy niemieckiej...

Można stwierdzić bez obawy popełnienia błędu, że olbrzymia większość opinii francuskiej godzi się w tej sprawie ze stanowiskiem Bonte, a nie Alphanda...

Charles Magnier

Agentura z konsumpcją

Wśród emigracji panuje spleen, który wylazł choćby z aforyzmu Zbyszewskiego „Mijały lata, nie nie robiłem, aby temu przeskodzić...” w emigracyjnym „Dzienniku Polskim i Dzienniku Żołnierza”.

Takie same refleksje „null biatogwardziści, którzy chcieli w przedwojennej warszawskiej knajpie nocnej „Caveau Caucasienne” przeżyć Rewolucję. Ani tamci, ani ci nie mogą zatrzymać mijających lat, które tworzą Historię, ale bez udziału zdradzieckiej emigracji.

Proszę o taki obrazek z „polskiej” kawiarni w Londynie: „Przyjane głosy w polskiej kawiarni o przewijających się „mężach stanu”.

— To rekordista plotek. Jego domem jest budka telefoniczna... — On jest tak zajęty przepowiadaniem tego, co się stanie za rok, że nie ma nawet czasu zauważyć tego, co się dzieje dzisiaj...

— Zależnie od tego czy na jego odczucie było pełno czy pusto, on twierdzi, że emigracja się trzyma lub rozpada...

— On nie wątpi, że nikt nie wąpi w jego geniusz...

Taka jest atmosfera kawiarni „geniuszów, mężów stanu, wo-

„Pijane dz'eci we mg'le”

Gdy spleen ogarnia „górną”, u „dolu” występuje chandra. Zajrzyjmy do notatek policyjnych jednego tylko numeru „Dziennika Polskiego”. Tytuł: „Po alkoholu zachowują się jak maniacy — dzika bójka 20 cudzoziemców”. Następnie opis bójki, w której „barwy” andersowskiej emigracji reprezentowali: Marian Pytlarczyk, Franciszek Bobkowski i Władysław Romanowski. — „Walczył jak szaleńcy” — zeznał na rozprawie policjant, który uspokajał cudzoziemców, zasądzonych na dwa miesiące więzienia. W tym samym numerze notatka z Cambridge informuje o Mieczysławie Kuncewiczu, którego policjant znalazł w stanie całkowitego opilstwa.

Dzika chandra oszukani emigranci topią w whisky...

Rajfurzy

Wielu z nich jest bez pracy i zbiera po biurach pośrednictwa o jakąś posadę pomywacza czy boga. „Lepsze perspektywy” młodym dziewczętom ukazuje „Dziennik Polski” w rajfuriskim ogłoszeniu następującej treści:

„Panie! Macie dobrą sposobność wyjazdu do Kanady albo do Stanów Zjednoczonych Ameryki. Posiadamy adresy i dane wielu młodych ludzi różnych narodowości. Nasze Biuro bezpłatnie ułatwi wam nawiązanie znajomości.”

Wywieziono na głód i ponieważ tysiące dipisów do Kanady, teraz kieruje się tam byle „pestki” (PSK — Pomocnicza Służba Kobiet w armii Andersa) dla ostatej życia młodych ludzi różnych narodowości. Handel „żywym towarem” kwitnie. Emigracyjny „minister handlu” ma zajęcie dla swego resortu. Jedni rajfurzy przy werbowaniu agentów i dywersantów, inni wysyłają za Ocean młode dziewczęta, inni zaś handlowaliby „młosem armatnim”, gdyby go mieli więcej.

— Na zakończenie jeszcze jedno ogłoszonko:

19 lutego o godz. 8 wieczorem red. St. CAT-MACKIEWICZ wygłosi w klubie Białego Orła odczyt pt. „Wielka emigracja polityczna — czy wielka agentura”. Wstęp 2 szylingi 6 pensów z konsumpcją...

Nie byliśmy na tym odczytzie z konsumpcją, ale wiemy, jak należy odpowiedzieć na pytanie postawione przez Cat-Mackiewicza. Wielka agentura z konsumpcją, ograniczona lub mniej ograniczona, zależnie gdzie, jaki emigrant trafił do obozu dipisów, domu publicznego czy też obozu szpiegów i dywersantów, zbrodniarzy w służbie wroga.

Zbigniew Grotowski

Junacy SP budują osiedla mieszkaniowe

Setki młodzieży chłopskiej i robotniczej, która ochotniczo zgłosiła się do brygad SP, z dumą i zapałem pracują przy budowie obiektów przemysłowych i bloków mieszkalnych Nowej Huty. Około 900 junaków, przeszkolonych na 6-miesięcznych kursach zawodowych, pracuje dziś pod kierownictwem wybitnych instruktorów i racjonalizatorów. Przeszło 40 zespołów produkcyjnych zostało zatrudnionych przy budowie osiedla mieszkaniowego A-Zachód.

Na jakich warunkach można wymienić ziarno siewne

Zboża oraz wszystkie inne rośliny uprawne, jak to słusznie określają sami rolnicy — wyrażają się. W czasie swej wegetacji podlegały różnym niekorzystnym wpływom, a przede wszystkim chorobom, które zmniejszają wartość siewną otrzymanego ziarna, osłabiają jego żywotność, obniżają jego energię i siłę kiełkowania. Takie schorzone ziarno, po starannym doczyszczaniu nawet dość dobrze wyglądające, nie wyda po wysiewie zdrowych, równych, dorodnych i dobrze wypełnionych ziarnem kłosów.

Zboże było ładne — mówią często rolnicy — tylko źle sypało przy młóce. Żle sypało, bo posład był sprzątan, bo źle ziarno było użyte do siewu. Z tego wniosek, że siłą trzeba nie tylko dobrze doczyszczonym i dobrze kielującym ziarnem, lecz przede wszystkim zdrowym, jednolitym i wiadomej odmiany.

Mając to na uwadze rząd powziął uchwałę ustalającą warunki na jakich gminne spółdzielnie rozprowadzają ziarno siewne.

Na obsiew kontraktowanych plantacji nasiennych otrzymują rolnicy ziarno kwalifikowane w stopniu oryginalnym za gotówkę. Na obsiew natomiast poza kontraktacją ziarno siewne zbóż kłosowych, a więc pszenicy jarej, jęczmienia, owsa oraz żyta jarego rozprowadzane jest przez gminne spółdzielnie w

drodę wymiany za ziarno konsumcyjne. Za 100 kg ziarna konsumcyjnego (I standardu) otrzymują chłopcy równie 100 kg ziarna kwalifikowanego względnie jednolitego odmianowego, tego samego gatunku, dopłacając w gotówce różnicę cen między ziarnem kwalifikowanym a konsumcyjnym (10%). Potrzebne rolnikowi ziarno siewne np. pszenicy jarej, otrzymać może w gminnej spółdzielni za każde inne do starczące do wymiany ziarna konsumcyjne np. żyto, jęczmień, czy owsa, po odpowiednim przeliczeniu wartości w gotówce. Jest to poważne udogodnienie wymiany.

Chłopi nie posiadający własnego dobrego ziarna siewnego, jak również i konsumcyjnego do wymiany otrzymać mogą ziarno siewne z gminnej spółdzielni w formie pożyczki w naturze, a więc w ziarnie, po podpisaniu skryptu dłużnego. Wypożyczone ziarno musi być zwrócone gminnej spółdzielni w tej samej ilości po sprzecie plonów. Różnica w cenie między ziarnem konsumcyjnym a nabywanym siewnym, dopłaca wypożyczający gotówką przy odbiorze ziarna siewnego. W formie pożyczki z państwowego funduszu siewnego otrzymać mogą rolnicy ziarno pszenicy jarej, żyta jarego, jęczmienia i owsa oraz mierzanki strączkowej, peluski, wyki, lubinu gorzkiego, gryki i prosa.

Za gotówkę rozprowadzane są przez gminne spółdzielnie na wolne zasiewy tylko sadzeniaki ziemniaczane oraz nasiona lubinu pastewnego, sradeli, kukurydzy, gorczycy, rzepaku i rzepiku jarego. Zboża kłosowe za gotówkę rozprowadzane nie będą.

Coroczne nabywanie do siewu nowego ziarna kwalifikowanego czy jednolitego odmianowo nie jest konieczne. Szybkość wyrażania się zbóż uzależniona jest przede wszystkim od stanu zdrowotnego plantacji w danej okolicy. Jeśli jakoś i stan zdrowotny zbóż w gromadzie jest dobry, to wystarczy zmiana ziarna siewnego co cztery lata. Dla utrzymania plantacji zbożowych w należytej zdrowotności przez dłuższy okres czasu, potrzebna jest wymiana ziarna siewnego przez wszystkich rolników w gromadzie równocześnie. Nie będzie wtedy ognisk, skąd rozchodzi się mowa o różnych chorobach. Czuwać nad tym winni sami rolnicy, dając do zbiorowej wymiany ziarno.

Z tegorocznej zbiorowej wymiany ziarna siewnego winny korzystać w pierwszym rzędzie te gromady, w których rolnicy wylewają swoje ziarno już kilka, a nawet kilkanaście lat. Niewielka dopłata w gotówce, która jest całkowicie uzasadniona kosztami hodowli i selekcji nasion, zwróci się rolnikom z duża nawiązką w postaci wyższych plonów z hektara. (M.D.)

notujemy

W ostatnim dniu trójmeczu zapasniczego w stylu wolnym z udziałem drużyn ZSRR, NRD i Węgier, rozegrano spotkanie ZSRR—Węgry zakończone zwycięstwem pierwszych 8:0.

Treningowe spotkanie kadry koszykarzy obozu poznańskiego z zespołami Stali zakończyło się sukcesem kadry 50:35 (19:15).

Na boisku przy ul. Rolnej w Poznaniu rozegrany zostanie w niedzielę mecz piłkarski pomiędzy WKS Lotnik (W-wa) — Stal (Poznań). Początek o 9.16.

Mecz szachowy między reprezentacją okręgu ZS Wiśniak z reprezentacją Wojeń. LZS rozegrany zostanie w dniu 23 bm. o godz. 13 w sali Domu Chłopa (ul. Mickiewicza nr 33).

Spójnia Konin pokonała w rozgrywkach tenisa stołowego Unię Gostawic 10:0.

Mecz towarzyski w hokeju na trawie Kolejark (Pz.) — GWKS (Pz.) rozegrany zostanie w niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 11 na boisku Kolejark.

Plenarne zebranie Rady Trenerów Piłki Nożnej WKPF Poznań odbędzie się w poniedziałek, dnia 24 bm. o godz. 19 przy ul. Chelmońskiego 21.

Program przewiduje omówienie rocznego planu treningu, spraw wyszkoleniowych i in.

Przygotowujemy się starannie do biegów przełajowych

Zbliża się okres biegów przełajowych, które stają się coraz bardziej imprezą masową.

W zeszłorocznych biegach brało udział około pół miliona biegaczy. Jeżeli się jednak zważy, iż liczba sportowców polskich we wszystkich jego dziedzinach — to musimy stwierdzić, że tylko nikły odsetek uczestniczy w tych biegach. Będymy więc również mniejsze, że biegi przełajowe — to specjalizacja dla lekkoatletów, gdy tymczasem startować winni wszyscy aktywni sportowcy.

Biegi przełajowe prowadzą poprzez równiny, pagórki, pola i lasy (nigdy przez nawierzchnie twarde) powinny być tłumnie zapoczątkowane przez członków Kół LZS-y i Szkolne Kluby Sportowe na szczeblu powiatowym czy miejskim a dalej wywodzącym i narodowym.

W okresie, gdy rzesze obywateli ubiegają się o

Głos SPORTOWY

Wprawdzie jeszcze czas

Takimi słowami mogliśmy odpowiedzieć na list czytelnika naszego, ob. K. J. z Zielonej Góry. Cytujemy kilka zdań z listu, w którym czytamy, że:

„... kiedy przeczytałem w „Głosie” pierwsze zapowiedzi o wyścigach motocyklowych o Puchar Pokoju, wówczas w pamięci żywo przedstawiły mi się obrazy z ubiegłorocznej Waszej imprezy. Były to wyścigi dla mnie (i pewno dla wszystkich) niezapomniane. Dlatego proszę Waszą Redakcję o poinformowanie mnie, jak będą wyglądały tegoroczne wyścigi o Puchar Pokoju. Tyle mam pytań, że aż mnie one kępią, bo wiem, że przeszkadzam Wam w pracy. Kto na przykład będzie startował? Czy zobaczymy naszych asów toru na nowych maszynach... Po prostu proszę o wszystkie szczegóły, które na pewno są Wam już znane” — kończy list ob. K. J. z Zielonej Góry.

Właśnie w tytule powiedzieliśmy „wprawdzie

jeszcze czas”, ale zapewnił możemy p. K. J. (jak list czytelnika naszego, tak ob. K. J. z Zielonej Góry, licznych zainteresowanych), że o czekającym nas wielkim wyścigu o Puchar Pokoju możemy już dzisiaj dużo powiedzieć. Właśnie też zastanawiamy się codziennie prawie z łamów „Głosu Wielkopolskiego” i informujemy entuzjastów motocyklistów sukcesywnie, w miarę nadchodzących wiadomości.

Jedno jest pewne: tegoroczne wyścigi o Puchar Pokoju (4.V. na Woli, tor trawiasty w Poznaniu) będą imprezą wspaniałą. Start licznych zawodników, z owymi „asami toru” jest zapewniony.

Tyle wyjaśnić na dzisiaj. (n)

Rekord okręgu Goetza

Na pływani krytej w Poznaniu odbyły się zawody pływackie III klasy celem ustalenia jednolitej klasyfikacji zawodników. W ramach tych zawodów Goetz (Stal) zgłosił próbę pobicia rekordu okręgu na 200 m st. dowolnym. Próba powiodła się i Goetz osiągnął czas o 2,9 sek. lepszy od poprzedniego rekordu. Przepłynął on dystans ten w czasie 2,25,4 min.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli:

Kobiety — 100 m. dowol.	— Szulc (Gw.) 1.24,0 min.
100 m. grzbiet.	— Sobierajska (St.) 1.45,2 min.
100 m. klas.	— Czarczyńska (Bud.) 1.44,4 min.
Mężczyźni — 100 m. dowol.	— Janka (Gw.) 1.10,7 min.
100 m. klas.	— Mizerski (Stal) 1.26,0 min.
100 m. grzbiet.	— Janicki (Ogn.) 1.22,6 min.

Kadra hokeistów przystępuje do zaprawy przedolimpijskiej

Na ostatniej konferencji sekcji hokeja na trawie przy GKPF omawiano obszerne przygotowania naszej reprezentacji na igrzyska olimpijskie w Helsinkach.

W okresie od 15 kwietnia do końca maja odbędą się jeden obóz w Gnieźnie, drugi w Poznaniu. Trenerem pierwszego będzie — ob. Drzewiecki, drugiego — ob. Zieliński. Na każdym z tych obozów uczestniczyć będzie 12 graczy. Główny obóz przy udziale 24 osób odbędzie się od 1 VI do 10 VII br. w Sierakowie. (p)



Fot. Przechodzi
Czołówka lekkoatletów polskich przebywająca na obozie przedolimpijskim w Poznaniu rozpoczyna codzienne ćwiczenia marszobiegami.

Przedolimpijski obóz lekkoatletów w Poznaniu

Walka i zwycięstwo, to cel każdego sportowca. Droga do zwycięstwa jest jednak długa i żmudna. Kto w sporcie chce odnosić sukcesy, musi w pierwszym rzędzie zwyciężyć samego siebie. Zawodnik przygotowujący się do zawodów i sukcesów musi na długi czas w swoim życiu wyrzec się wielu przyjemności. Trenować to nie tylko ćwiczyć mięśnie, ale to pewien cel, do którego systematycznie powinien dążyć. Tkwi w tym zdaniu również rycerskie traktowanie walki, wykluczające myśl, że wszystkie formy walki są na miejscu, które prowadzą do zwycięstwa. Wprowadzając te zasady w życie, zawodnik zmuszony będzie wzmocnić w pierwszym rzędzie swą wolę, a intensywnie trenując wzmocni odporność fizyczną swego organizmu.

W Poznaniu zorganizowano w czasie od 10. 2. do 7. 4. obóz przedolimpijski kadry narodowej w lekkiej atletyce. Poznańscy trenerzy — Karol Hoffman i Paweł Schmidt to wybitni specjaliści i dlatego GKPF powierzył im przygotowanie naszych najlepszych skoczków wzwyż, płotkarzy i dyskoboli do zbliżającej się olimpiady. Kierownikiem obozu jest mgr Michalski, a kierownikiem wyszkoleniowym mgr Hoffmann. Wśród 22 zawodników i zawodniczek spotykamy dobrze nam znane nazwiska: Lesznerówna, Ronczewska, Ogłobin, Zochowski, Cecała i Lewandowski. Z młodzieży wymienić należy: Manychównę i Zemską z Poznania oraz dobrze zapowiadającego się dyskobolę Chojnackiego. Celem obozu jest przygotowanie zawodników starszych do tegorocznej olimpiady, a młodzieży na stawić w długofalowym

Turniej szachowy LZS

Pierwsze mistrzostwa szachowe Ludowych Zespołów Sportowych w których startowało 12 mężczyzn i 8 kobiet z terenu całego województwa przyniosły wśród mężczyzn tytuł mistrza Łabęckiego (Kostrzyn) 10,5 pkt. przed Frackowiakiem (Kiecko) 10 pkt. Na trzecim miejscu znalazł się Nowak (Piaszkowo) 7,5 punkta. Mistrzynią została Staszczak z Szamotuł 12 pkt., 2) Bromberek (Ryczywół) 12 pkt., 3) Ziola również z Ryczywołu 9,5 pkt.

Turniej ten, rozegrany w poznańskim Domu Chłopa, pod względem organizacyjnym wypadł bardzo dobrze. (kw)

Pracowników poszukiwani

Pracowników fizycznych przyjmujemy. Spółdzielnia Pracy „Spedytor” Poznań, ul. Dąbrowskiego 89. K641

Planista o wysokich kwalifikacjach potrzebny zaraz w Poznaniu. Oferty z życiorysem Głos Wielkopolski dla 4183g. 4183g

Mechanika samochodowego przyjmujemy do pracy zaraz. Zgłoszenia: Kurs Samochodowy, Poznań, pl. Curie Skłodowskiej 2, pokój 20. 4189g

Komunikaty

Ministerstwo Rolnictwa zarządziło wymianę kart pracy traktorzystów w czasie od 15. 3. 52 do 30. 6. 52 r. Z dniem 30. 6. 52 r. wszystkie karty pracy traktorzystów starego typu zostaną unieważnione. Wzywa się wszystkich zakładów pracy zatrudniających traktorzystów dla wykonania prac w rolnictwie z terenu podległego P.W.R.N. w Poznaniu, do nadesłania dotychczasowych kart pracy swoich traktorzystów oraz 2 nowych fotografii wymiaru paszportowego każdego traktorzysty, zbiorowo w w/w czasokresie do Ośrodka Szkoleniowego Mechanizacji Rolnictwa Poznań-Golecin, ul. Golecińska 59, przekazując równocześnie na konto N.B.P. Oddział V Miejski nr 410-412-272 część 22 Dz. 5, rozdz. 20 — od każdej podlegającej wymianie karty pracy kwotę zł 1,20. Ponadto należy przelać kwotę na koszty portylnie za wysyłkę nowych kart Zakładowi Pracy. Na odwrocie każdej fotografii wypisać imię i nazwisko traktorzysty, którego ona dotyczy. Zwraca się uwagę na to, że wymiana kart pracy nastąpi wyłącznie w tym wypadku, o ile zostaną one przedłożone przez zakład pracy. Państwowe Ośrodki Maszynowe przeprowadzają zamianę kart w Wojew. Ośrodku Szkol. Traktorzystów Jankowice koło Tarnowa Podgórnego. — Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, Wydział Rolnictwa i Leśnictwa, Oddział Szkolenia Rolniczego. K650

W księgarniach „Domu Książki”

jest w sprzedaży
J. STALIN — ZAGADNIENIA LENINIZMU — (wyd. V) Kłw 10,50 zł
BUDOWA MASZYN — poradnik encyklopedyczny — projektowanie zakładów przemysłowych tłumaczenie XIV t. „Maszynostrojnie” wyd. PWT opr. płócienna — cena 195,— zł
LEW TOŁSTOJ — Anna KARENINA — tom I wyd. PIW — cena 16,50 zł K660

Handlowe

Tkam: kamizelki, nowości, bierz, kto najmniej się sprzedaje. — Oferty Głos Wielkopolski dla 4122g.

Zamiana

Zamienie 2 pokojowe kuchnia, łazienka centralnym balkonem. Gdynia, Zalewskiego 1. Pawlikowski na podobne Poznań, Śródmieście. K610

Duży pokój kuchnia zamienie na 2 kuchnię, samodzielnie. — Oferty Głos Włp. dla 4077g.

Pokój kuchnia, przedpokój — samodzielnie, willowe, 1 piętro, balkon, 2 piwnice, zamienie na 2 pokoje kuchnia, łazienką. — Oferty Głos Włp. dla 4075g.

2 pokoje kuchnia Pile zamienie na pokój z kuchnią Poznaniu. — Oferty Głos Wielkopolski dla 4074g.

1 1/2 pokoju kuchnia zamienie na 2 kuchnię, Poznań, Orzeszkowej 7. m. 11. 4086g

Pokój używaniem kuchni, łazienki, przynależności, am, dzielnym gazem, podłogą elektryczną (Wilda) zamienie na pokój z kuchnią względnie podobny. — Oferty Głos Wielkopolski dla 4078g.

2 pokoje z kuchnią, łazienką, Szczecin — Pogodno, zamienię na pokój kuchnia Poznaniu. — Oferty Głos Włp. dla 4102g.

Szuka lokalu

Pokoju umeblowanego pustego, telefonem, poszukuje. — Oferty Głos Włp. dla 4100g.

Studentka poszukuje pokoju. — Oferty Głos Włp. dla 4110g.

Pokoju z kuchnią lub pustego pokoju z zwrotem kosztów remontu poszukuje. — Oferty Głos Włp. dla 4119g.

Zguby

Zgubiłam zegarek (Sporna — Nowowojewski — Stalagradzka). Zwrot wynagrodzić. Nalewajka, Poznań, Słowackiego 12. 4114g

Piesek jamnik brązowy, suczka, zginął okolicy Zegrze — Rataje. Zwrot wynagrodzić. Poznań, Dąbrowskiego 56, m. 2. 4165g

Zgubiono legitymację WSE nr 3147 na nazwisko Zygmunt Ogrodowski. 4120g

Zgubiono legitymację szkolną nr 72, wydaną przez Państwowe Liceum Ogrodnicze w Koźminie na nazwisko Krystyna Adamanis. 5175p

Różne

„Avira”. Poznań, Dąbrowskiego 1 — podnosi oczka na poczekaniu, męzkuje, ekrekuje, pilnuje, wprawia nowe kołnierzyki do koszul. 4048g

Za liczne dowody współczucia, wieniec i kwiaty oraz oddanie ostatniej przysługi mojemu najdroższemu mężowi i kochanemu ojcu, śp.

dr. med. Władysławowi Suwałskiemu

składamy najserdeczniejsze Bóg zapłać, a w szczególności Wiel. Duchowieństwu, Siostrz. Zakonnym, Krowym, Kolegom, Przyjaciółm i Lokatorom.

Poznań, ul. Matejki 68 4178g

Zona i córka

+

Dnia 20 marca 1952 r. zmarł nagle mój najdroższy mąż i najukochańszy ojciec, śp.

Walenty Dudek

przeżywszy lat 64.

Pogrzeb odbędzie się dziś, w sobotę, 22 bm., o godz. 12 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pograżeni

żona i syn

Poznań, Rokossowskiego 69 4186g

+

Dnia 20 marca 1952 zmarła nagle, namaszczona Olejami św., moja najdroższa i nigdy niezapomniana żona, moja ukochana matka, siostra, ciocia, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 71, śp.

z Fenglerów

Stanisława Kotlińska

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 23 bm., o godz. 14 z kaplicy cmentarza parafialnego na Winiarach. Msza św. zostanie odprawiona w kościele św. Stanisława Kostki na Winiarach w niedzielę, 24 bm., o godz. 7.

Ciężko strapieni

mąż, dzieci i rodzina

Poznań, ul. Obornicka 124 4183g

+

Wczoraj rano zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy 72 lata, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

Piotr Bielski

Wprowadzenie zwłok do kościoła parafialnego odbędzie się w niedzielę, o godz. 6 po południu.

Pogrzeb w Skalmierzycach o godz. 10.

W imieniu całej rodziny

ks. mgr Teodor Bielski

Wolne posady

Osoba uczciwa do dzieci potrzebna. Poznań, Garnarska 3. m. 7. 4171g

Pomocnik ogrodnicy potrzebny Rudarski, Buk, Lwówceka 7, tel. 141. 4168g

Gospośia na wyjazd do lekarza potrzebna Warunk dobre. Zgłoszenia: Poznań Ostrołęka 12. 4116g

Współpracę udziałową proponuje małżeństwo bezdzietne, zamieszkałe w hodowli drobiarsko futerkowej, Sad, łaska staw. mieszkanie. Oferty Głos Włp. dla 4135g.

Stolarz, znający obróbkę maszynową, potrzebny zaraz. — Zgłoszenia ze świadectwami. Firma A. Mieloch gospodarstwo ogrodnicze. 4088g

Gospośia samodzielna (noclegiem), kochająca dzieci, potrzebna. Informacje: Poznań, al. Marcinkowskiego 15 (sklep bielizny) 4107g

Szuka posady

Chemicz. magister poszukuje posady. — Oferty Głos Wielkopolski dla 4170g.

Technik budowlany zmienia posadę — Oferty Głos Wielkopolski dla 4112g.

Nauka

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości wólei kół skrytka 163 K475

Tańców ludowych, nowoczesnych wycieczek Szarykówna — Szczurek, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a. 3807g

Matematyki, fizyki, udzielam. Przygotowanie do matury Szk. IV Inżynierskiej. Poznań telefon 78-17. 5241p

Sprzedaże

Sprzedam przyczepkę 2-kołową do samochodu osobowego, nośność 300 kg. Zgłoszenia: Poznań, tel. 518-84 4096g

Sportkę sprzedam. — Poznań, Umińskiego 24, m. 7. 4087g

Stół masyw. drabinkę, 4 zgrabne krzesła kawę oryginalną w puszcze, sprzedam. Poznań, Góralska 7, m. 2. 4091g

Wille pełnokomfortowa, dużym ogrodem, garażem, najpiękniejszą polonizacją Poznania — (Grunwaldka) wyjątkowo tanio (okazja), za bieżącą sprzedaż. „Union” Poznań, Nowowojewskiego 9 (dawniej Rzezyńskie nospolite) 3806g

Akordion 24-basowy sprzedam. Poznań, Kwiatowa 7 m. 6 4103g

Resorty, osle, korone łożysk, wa kłosa nadający się na altany, sprzedam Poznań, telefon 13 92 4092g

Wózek (autko), dobrym stanie

sprzedam. Poznań, Graniczna 5, m. 1. 4105g

Spacerówkę, wzór czeskiej — sprzedam. Poznań, Szmarzewskiego 21, m. 8, od godz. 17. 4093g

Parcelę 1000 m² (Jeżyce) — 35 000; parcelę 2000 m² Ławica-miasto 25 000, sprzedam. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 4098g

Rower męski, jak nowy, sprzedam. Poznań, Strzałowa 7, m. 18 4101g

Wózek (autko), w dobrym stanie, korzystnie sprzedam. Poznań, Różana 22, m. 5, od 17. 4104g

Wózek koszykowy bardzo dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Słowackiego 30, m. 5. 5040p

Kupna

Radio „Philips”, 7-obwodowe, 3-zakresowe, zmienny, sprzedam. Poznań, Słowackiego 37, m. 1, od 18—20 4125g

Wille Puszczykowie, wolnym mieszkaniem, obszarem 3-morgowym, sprzedam, Dątkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 4117g

Wille w Sołcu, także pole oraz parcele sprzedam. Oferty Głos Włp. dla 4123g.

Kuchnię nową sprzedam. Poznań, Piekary 13b, stołarnia. 4121g

Ubranie czarne, jak nowe — 1500 zł, sprzedam. — Poznań, Dąbrowskiego 64, m. 26 4127g

Sprzedam szafę i lustro. Poznań, Zeylanda 2, m. 11. 4126g

Kredens kuchenny, solidny — sprzedam, Szkaradkiewiczowa, Poznań, Leonarda 2a, Winiary. 4134g

Dem handlowy, dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Słowackiego 37, m. 1, od 18—20 4125g

Marcyjanna Koszewska

Pogrzeb odbędzie się dziś, w sobotę 22 bm., o godz. 16 na cmentarzu na Górczynie.

W głębokim smutku pograżeni

dzieci, wnuki i prawnuki

Poznań, Rokossowskiego 155 m. 8, Oborniki Włp. 4194g

Sylwester Zieliński

przeżywszy lat 73.

Pogrzeb odbędzie się w Krotoszynie w niedzielę, 23 bm., o godz. 16.

W ciężkim smutku pograżeni

żona, dzieci, synowa, zięć i wnuki

4142g

Stanisława Kotlińska

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 23 bm., o godz. 14 z kaplicy cmentarza parafialnego na Winiarach. Msza św. zostanie odprawiona w kościele św. Stanisława Kostki na Winiarach w niedzielę, 24 bm., o godz. 7.

Ciężko strapieni

mąż, dzieci i rodzina

Poznań, ul. Obornicka 124 4183g

Nowy sposób hodowli świń i cieląt

W Zninie odbyła się ostatnio narada przodujących członków spółdzielni produkcyjnych powiatu żnińskiego, której celem było podsumowanie osiągnięć, uzyskanych dzięki zespołowej pracy. Z referatu wynikało, że każda spółdzielnia produkcyjna może poszczycić się dużym dorobkiem: — Sarbinowo — zwiększeniem liczby krów z 8 do 42 sztuk i budową cegielni, Siębowo — postawieniem nowych domków, Grochowska — wybudowaniem dużej żniwiarni i podwyższeniem pogłowia trzody chlewnej do 200 sztuk. Dzięki zastosowaniu przy uprawie ziemi najnowszych sposobów, wszystkie spółdzielnie w pow. żnińskim podwyższyły wysoko plony z hektara.

Spółdzielcy z Recza zastępują w bieżącym roku nowy sposób hodowli świń i cieląt. W okresie od wiosny do jesieni zwierzęta będą przebywały w ogrodzonym lasku, w którym wybuduje się chlewnię letnią. Wiele uczestników narady podzieliło się w czasie dyskusji ciekawymi spostrzeżeniami. Jan Hapich z Grochowskiej stwierdził, że nie prowadziłby nigdy do indywidualnej gospodarki. W spółdzielni otrzymał wraz z żoną za rok ubiegły 10 tysięcy zł oraz wiele ziemiopłodów. Inni dyskutanci wyrażali troskę o zwiększenie produkcji, o konieczność nadążania rolnictwa za rozwojem przemysłu, które zapewni gospodarkę zespołową. (ke)

CHŁOPI pow. kaliskiego zwiększają kontraktację

Mało i średniorolni chłopci pow. kaliskiego docenili należyte ustawę o obowiązkowej dostawie zwierząt rzeźnych. Ostatnio rolnicy z gminy Żelazkowo dostarczyli do punktu skupu 60 sztuk trzody chlewnej.

Również w innych gminach chłopci odstawiają niejednokrotnie więcej żywa, aniżeli przewiduje plan i zwiększają kontraktację trzody chlewnej i drobiu. (t)

O pracy koł PCK w Chodzieży

Koło młodzieżowe PCK przy Szkole Podstawowej w Budzynie wysunęło się ostatnio na pierwsze miejsce w powiecie chodzieskim. Zastępuje ono na specjalne wyróżnienie w akcji szkolenia sanitarnego i organizowania konkursów czystości klas i obejścia szkolnego. Zarząd Powiatowy PCK w Chodzieży, odznaczył koło budzyńskie dyplomem uznania.

Koło PCK przy Fabryce Porcelany w Chodzieży, które jeszcze rok temu pracowało ospale, w bieżącym roku wysunęło się na czoło. Zaplanowało ono utworzenie w zakładzie pracy, dwóch drużyn ratowniczych.

Koło PCK przy Państwowym Ośrodku Maszynowym w Chodzieży powstało we wrześniu 1951 roku i początki jego, z uwagi na nieodpowiedni skład osobowy zarządu były nikłe. Po wybraniu nowego zarządu, praca w kole ożywiła się. W krótkim czasie przeprowadzono kurs sanitarny II stopnia, w którym zdało egzamin 50 uczestników. Absolwenci kursu podjęli dla uczczenia 60-lecia urodzin Prezydenta Bolesława Bieruty zobowiązanie: w czasie wiosennych siewów służyć będą pomocą sanitarną.

Zarząd koła PCK i posterunek sanitarny we wsi produkcyjnej w Węglewie gm. Ujście, wykazują dużą żywotność. Jednakże Zarząd Spółdzielni Produkcyjnej w Węglewie, a także Prezydium GRN w Ujściu, nie doceniają ważności punktu sanitarnego.

WIELKOPOLSKI str. 6 AB
GŁOS Nr 71



Fot. K. Przychodźki

Dziś po raz pierwszy wyjechałem w pole — mówi Józef Chudziński robotnik rolny PGR Ruda w pow. obornickim. Włókowanie gleby uchroni ją od utraty cennej wilgoci tak bardzo potrzebnej do wzrostu roślin.

Na wezwanie gminy Racot

Liczne zobowiązania chłopów

przyczynią się do wzrostu produkcji roślinnej

Od pół wieka coraz cieplejszy wiatr — zwiastun zbliżającej się szybкими krokami wiosny. Po zaoranej ziemi rozpoczęły już tu i ówdzie wódrówkę siewniki, sypiące w glebę doborowe ziarno. Wydawać by się mogło, że tegoroczne siewy nie będą inne, aniżeli w latach ubiegłych. A jednak wszystko przemawia za tym, że wieś wykona je szybciej i staranniej. Nie tylko dlatego, że przez całą niemal zimę trwały przygotowania do prac wiosennych, lecz także dzięki zwiększonej pomocy maszynowej oraz licznym zobowiązaniom należącego przeprowadzenia kampanii siewnej. Zobowiązania te nieustannie podejmują na wezwanie gminy Racot spółdzielni produkcyjne, PGR-y, gromady, ośrodki maszynowe i GS-y.

Co postanowili spółdzielcy z Kołodka

— W myśl słów Prezydenta Bolesława Bieruty — pisał w swojej uchwale spółdzielcy z Kołodka powiat Trzcianka — będziemy usilnie dążyć do zwiększenia produkcji rolnej. Cel ten osiągniemy przez lepsze wykorzystanie ziemi, racjonalną uprawę zbóż, selekcję roślin, właściwy płodozmian, walkę z chwastami oraz przez stosowanie nowoczesnej wiedzy rolniczej, opartej na doświadczeniach Związku Radzieckiego.

Liś pracowników POM-u w Lesznie

Nie tylko na apel SOM-u w Racocie sygnali się odpowiedzi, lecz wiele ośrodków podejmujących cenne zobowiązania produkcyjne na wezwanie robotników PAFWAG-u. Jako pierwsza podjęła je przodująca w kraju załoga POM-u w Lesznie. W liście wysłanym do Prezydenta dowiodła ona zrozumienia wielkiej roli ośrodków maszynowych na wsi.

Otwarto Państwowe Technikum Rachunkowości Rolnej

Wydział Rolnictwa i Leśnictwa przy Prezydium WRN uruchomił we wrześniu ub. roku pierwszą klasę Państwowego Technikum Rachunkowości Rolnej w Koźminie, w powiecie krotoszyńskim.

Nauka w Technikum trwa cztery lata. Po ukończeniu uczniowie otrzymują świadectwo maturalne i dyplom technika-rachunkowca. Matura uprawnia do wyższych studiów.

Państwowe Technikum Rachunkowości Rolnej w Koźminie, posiada również dobrze zorganizowany internat. Celem umożliwienia nauki dzieciom robotników i mało-rolnych chłopów, szkoła dysponuje dużą ilością stypendiów, przeznaczonych dla zdolnych, a niezamożnych uczniów. Do pierwszej klasy przyjmuje się młodzież, która ukończyła 7 klas szkoły podstawowej.

Blizszych wyjaśnień udziela sekretariat szkoły, przy ul. Zamkowej nr 1.

Badach otrzymał w czasie krajowej narady pracowników POM-ów srebrny Krzyż Zasługi.

W ślad za członkami spółdzielni produkcyjnych i pracownikami ośrodków maszynowych poszli robotnicy PGR-ów, którzy dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruty podjęli nie mniej cenne zobowiązania. Np. pracownicy zatrudnieni w PGR Dębowa pow. Koło zobowiązali się m. in. skrócić zasiewy do pięciu dni, zwiększyć wydajność pługów przeciętnie o 1 kw. z ha, nie dopuścić do przestojów i przy siewach zużytkować wyłącznie ziarno kwalifikowane. Podobne zobowiązania podjęły dziesiątki zespołów PGR województwa poznańskiego i zielonogórskiego.

Liś pracowników POM-u w Lesznie

Nie tylko na apel SOM-u w Racocie sygnali się odpowiedzi, lecz wiele ośrodków podejmujących cenne zobowiązania produkcyjne na wezwanie robotników PAFWAG-u. Jako pierwsza podjęła je przodująca w kraju załoga POM-u w Lesznie. W liście wysłanym do Prezydenta dowiodła ona zrozumienia wielkiej roli ośrodków maszynowych na wsi.

Doceniamy ogrom zadań — piszą pracownicy leszczyńskiego POM-u — jakie mamy wykonać w przebudowie wsi, przeobrażając ją z zacofanej na postępową, wieś bez wyzysku, wieś socjalistyczna. Realizując wskazania wytworzone na ostatniej naradzie POM-owców nie będziemy ustawać w walce o nową socjalistyczną kulturę wsi polskiej, o coraz wyższą urodzajność pól, o rozwój hodowli, o wzrost dobrobytu i oświaty. W oparciu o nowoczesne metody pracy w rolnictwie walczyć będziemy o przyspieszenie siewów wiosennych, a więc: o skrócenie co najmniej o 8 dni wszelkich robót w spółdzielniach produkcyjnych, o zlikwidowanie przestojów, obniżenie kosztów własnych i o terminowe prowadzenie sprawozdawczości.

Do siewów przygotowały się już całkowicie ośrodki maszynowe w województwie zielonogórskim. SOM we Wschowie naprawił wszystkie maszyny żniwne i zawarł z rolnikami przeszło 300 umów na korzystanie z maszyn. Z zadań swoich wywiązał się także POM w Kargowej, którego brigadziści Stanisław

Sumienna praca — drogą do awansu

Zakłady Wytwórcze Głosińskich T-10 we Wrześni to jedne z tych, które zatrudniają w produkcji wiele kobiet. I one, tak jak mężczyźni — robotnicy, przyczyniają się do przedterminowego wykonywania miesięcznych, kwartalnych i rocznych planów produkcyjnych. Jednak zakres działalności kobiet w zakładzie jest znacznie szerszy. Wiele z nich bowiem bierze czynny udział w życiu społecznym, a niektóre należą także do zespołu amatorskiego. Każda z nich jest członkinią Ligi Kobiet, a młodsze należą również do ZMP.

Wiele z tych kobiet mówią o swej pracy podkreśla

dumą — „rok temu awansowałam”, lub „dziś jestem już brigadziwą”, albo „jestem przodownicą”. I właśnie te słowa świadczą wymownie, że kobiety potrafią przez rzetelną, sumienną pracę, dokształcaniem się w swym zawodzie zdobywać awanse, tytuły przodowniców pracy.

A tych, które przeniesiono na wyższe stanowiska jest wiele. Janina Szczepaniak do ubiegłego roku pracowała w dziale nawijalni, a obecnie jest kierowniczką szkolenia zawodowego. Bibliotekarką zakładową jest była robotnica — Jadwiga Jalszyńska. Młodsiutka Halina Staniszevska doskonale wywiązuje się ze swych nowych obowiązków w dziale ruchu.

Ale i przodownicy nie brak w zakładzie. 19-letnia Janina Solecka, która otrzymała nagrodę z Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Metalowców wyrabia przeciętnie ponad 180% normy. Kazimiera Tycówna jest nie tylko przodownicą, ale i racjonalizatorką. Usprawniła bowiem owijanie głosińskich. Brązowe krzyże zasługi posiadają dwie pracownice: Helena Bułńska i Czesława Pochocka.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje Antonina Bogacz, która oprócz osiągnięcia doskonałych wyników w dziale nawijalni pełni funkcję przewodniczącej komisji oszczędnościowej w zakładzie, wiceprzewodniczącej Rady Kobiety, członka Rady Zakładowej i Prezydium MRN. I ona to właśnie w lutym br. wyrobiła 267% normy. Maria Niedzielska, Halina Rembowski, Pelagia Waszak i Lucja Sokolska to także aktywistki społeczne.

Istniejący zespół amatorski w zakładzie, do którego należą w większości kobiety, liczący jest do dobrze pracujących. Jest to duża zasługa instruktorki scenicznej Walentyny Bączkiewicz, jak również i samych artystów-amatorów, którzy chętnie ćwiczą i tak samo chętnie uprzejmniają wieczory swymi występami kolegom z zakładu pracy, mieszkańcom Wrześni i członkom spółdzielni produkcyjnych.

Zespół sceniczny brał udział w eliminacjach powiatowych, a także w wojewódzkich wystawiając sztukę Lachowicza — pt. „Zaprzęgać konie”.

Dyrekcja i Rada Zakładowa urządziła kursy, w których biorą również udział kobiety. Dotychczas kursy te prowadzono w Technikum Mechanicznym i Elektrycznym we Wrześni. W tym roku zorganizuje się je w zakładach. Dzięki temu zwiększy się ilość uczestników.

Obecnie w zakładzie wrogaczkowa praca, gdyż robotnice realizują podjęte z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet zobowiązania, które przyniosą setki złotych oszczędności. (an)

**Twój dar na SFOS
BUDUJE NOWĄ
SOCJALISTYCZNĄ
WARSZAWĘ**

Teatry

OPERA — godz. 18.30 — „Śnieżynka”
POLSKI — g. 18.30 — „Balladyna”
NOWY — g. 19 — „Ruchome płaski”
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19 — „Dwa tygodnie w raju”
MŁODEGO WIDZA — g. 17 — „Królowa śniegu”
PAŃSTWOWY TEATR W GNIEZNI: Dobryca — „Szczęście Franca”
Gniezno — „Próba sił”
Świebodzin — „Muzyka dla wszystkich”
Środa — „Na wesolej tali”
Kina
APOLLO — godz. 14 — „Kwiat miłości” (od lat 12), g. 16, 18 i 20
„Na arenie” (od lat 7), niedz. por. g. 10

CO — GDZIE — KIEDY

„Leśna opowieść”, g. 12 „Kwiat miłości”, g. 14 — „Dziubars” (od lat 7), g. 16, 18 i 20 „Zabawa historia” (od lat 12), niedz. por. 10 i 12 „Dziubars”
MUZA — g. 14 „Decyzja prof. Milasa” (od lat 12), g. 16, 18 i 20 „Strój galowy” (od lat 14), niedz. por. g. 10 i 12 „Decyzja prof. Milasa”
RIALTO — g. 14 „Teatr Marysi” i inne bajki. g. 16, 18 i 20 „Tajemnica szczytu nautowego”, niedz. por. g. 10 „Pragnienie”, g. 12 i 14 „Teatr Marysi” i in. bajki
WARTA — aktualności g. 11 i 12 młodzieżowe g. 14 i 16 „15-lecie

KRONIKA MARZEC

SOGOTA Katarzyna
Siołce w.: 5.51
zach.: 19.08
Księżyc w.: 4.36
zach.: 13.40

Przeważnie chmurno z niewielkimi lokalnymi opadami. Mroźniej. Temperatura na zachodzie kraju nocą do —5 st. C, dniem w pobliżu 0 st. C. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków północnych i północno-wschodnich.

Dyżur pełni: Szpital Miejski nr 1 (chirurgia i interna), ul. Szkolna 14/16

APTEKI:
nr 93 — Wrocławska 31
nr 96 — Pl. Wolności 13
nr 97 — Dzierżyńskiego 143
nr 101 — Rynek Śródecki 1
nr 105 — Mazowiecka 12
nr 113 — Rokosowskiego 146
nr 117 — Kraszewskiego 12

Wydawca: Instytut Prasy „Czytelnik”.
Redaguje zespół.
Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 13 II ptr.
Telefony redakcji: Centrale tel. 62-70 i 64-75, nacz. red. 78-76, sekr. red. 74-36, dział listów i interwencji 78-64, miejski 79-48, dyżurny nocny 64-75, nocny (drukarnia 64-72).
Godziny przyjęć: od 10—12.
Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch” Poznań, ul. Kantaka nr 8/9 i wszystkie zamiejscowe placówki pocztowe. Cena prenumeraty zleconej: miesięcznie zł 4.05; kwartalnie zł 12.15; półrocznie zł 24.30. Tel. prenumeraty nr 52-931. Tel. komisu nr 16-69 Konto PKO W-6714.
Ogłoszenia: Biuro Ogłoszeń RSW „PRASA” Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3, tel. nr 62-31, Konto PKO Poznań nr V-5220-110. Biuro czynne od godz. 7 do 16.30; w soboty od 7 do 14.30.
Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Tłoczono: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Przedsiębiorstwo Państwowe, Poznań ul. Węgrzyńska 39.
K-3-10582

Z Ziemi Lubuskiej

W gromadzie Gaworzyce (pow. Głogów) członkinie Koła Gospodyń zobowiązały się stosować doświadczenia mierzyniowskie w zespołach uprawowych, co przyczyni się do podniesienia wydajności pługów z hektara.

W realizacji spłat podatku gruntowego czołowe miejsce zajęli chłopcy z powiatu żarskiego, a następnie z powiatów: gubińskiego, sułczyńskiego i sułchowskiego. Na szarym końcu tabeli znajdują się chłopcy z powiatów — koźmowskiego i skwierskiego.

W Domu Kultury w Nowej Soli odbyła się dwudniowa narada robocza, której tematem była dotychczasowa praca zakładowych komórek wynalazczych. W ramach obrad odbył się dostępny dla ogółu tzw. „czwartek racjonalizatorski”.

W Odlewni w Niekłanów powstali wśród robotników produkcyjnych ochotnicze brigady racjonalizatorskie korzystające z pomocy majstrów, techników oraz inżynierów. Członkowie tych brigad starają się o usprawnienie i ułatwienie prac wytwórczych. (tur)

Zielonogórska Miejska Poradnia Przeciwwzględna, w ramach podjętego przez personel zobowiązania, rozpoczęła zaprzęgiwanie i badanie członków załóg zakładu „Polska Wełna”. (tur)

kapeli ludowej i chóru, 18 (P) — piosenki, 19.05 — rozrywkowy, Audycje inne: 6.15 (P) — „Sprawa jest prosta”, 6.18 (P) — „O czym rolnik powinien pamiętać”, 7.50 kalendarz radiowy, 8 kurs języka rosyjskiego, 13.30 i 13.55 szkolna, 14.15 — wspomnienia robotnicze, — 14.35 — dla wychowawczych przedszkoli, 15.30 — dla dzieci, 16 Wszelchnia Radiowa, 17.45 — kurs języka rosyjskiego, 18.25 (P) recenzja „Widnokręgu”, 18.30 — Wszelchnia Radiowa, 19.20 (P) — interwjuujemy i przypominamy, 19.30 muzyka i aktualności, 20 — przy sobocie po robocie, 21.30 — mówimy o projekcie Komitetu

Sport: 16.55 (P)